



Powszechny spis ludności Litwę będzie kosztował 26 mln Lt

Dane podyktowane sumieniem

Zdaniem Petrasa Adlysa, dyrektora generalnego Departamentu Statystyki, resort statystyczny, na którym spoczywa odpowiedzialność organizacyjna rozpoczynającego się 6 kwietnia br. powszechnego spisu ludności, jest całkowicie przygotowany do tego wydarzenia.

W najbliższych dniach ma się rozpocząć oficjalna kampania agitacyjna, mająca na celu poinformować wszystkich mieszkańców naszego kraju o tym ważnym przedsięwzięciu. W „Kurierze Wileńskim” 31 marca zostanie opublikowany wzór oficjalnej ankiety tegorocznego powszechnego spisu ludności.

— Są już gotowe niezbędne dla dokonania tej olbrzymiej pracy materiały: ankiety (8 stron arkuszy o formacie A4), prospekty, plakaty. Zostały też zakończone kursy kwalifikacyjne dla pracowników. We wszystkich miastach i rejonach urządzono specjalne pomieszczenia, w których można będzie wypełnić ankietę — zapewnił wczoraj Petras Adlys.

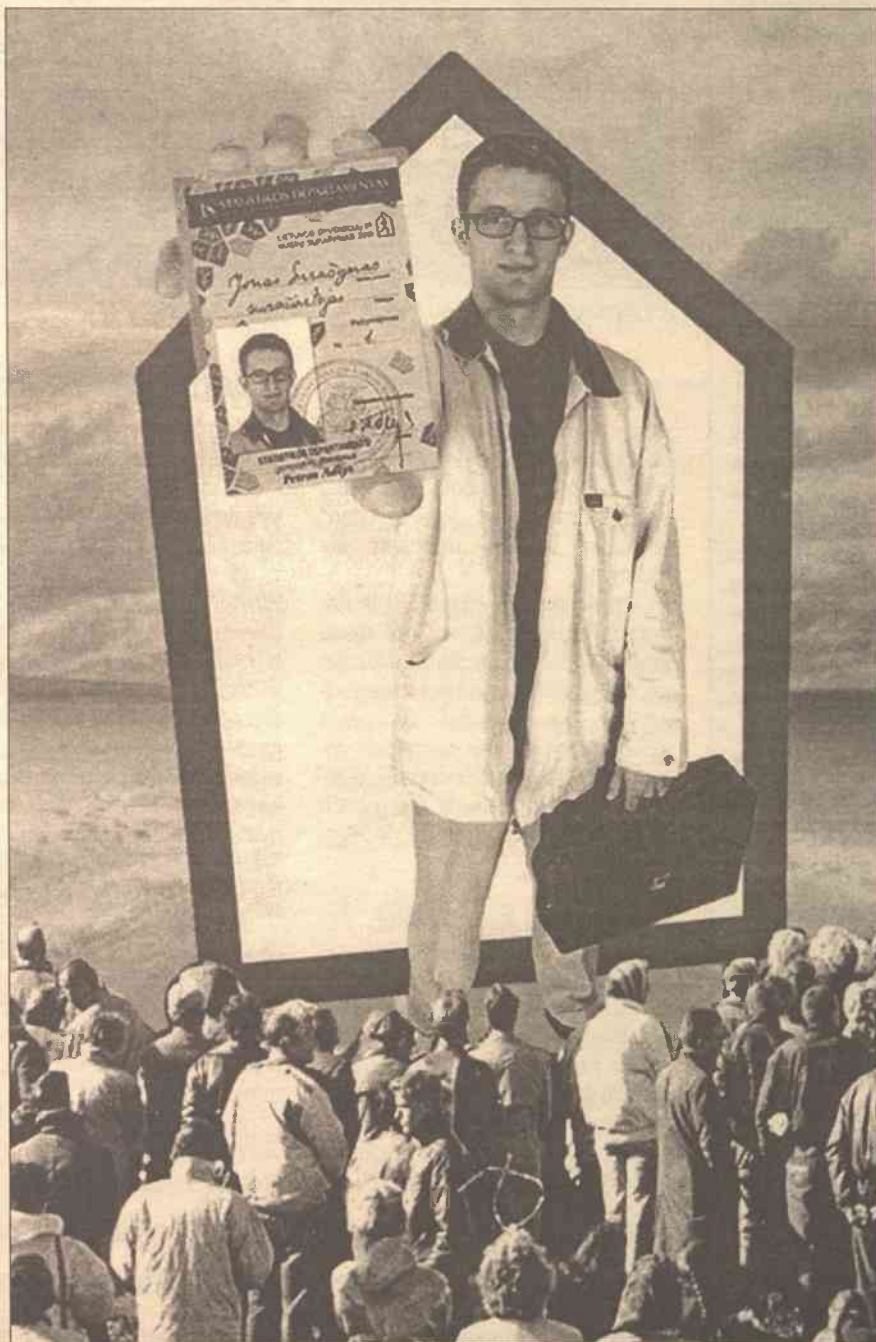
Rachmistrz — „sumienny, pilny i uważny”

6 kwietnia br. o godzinie 8.00 na Litwie jednocześnie rozpocznie pracę prawie 15 tysięcy osób, które zostały zatrudnione do dokonania powszechnego spisu. Z tej liczby 12 tysięcy (zaledwie około 600 spośród nich — to ludzie bezrobotni) będą stanowili tzw. rachmistrze spisowi. Resztę stanowią instruktorzy, kierownicy samorządowych i dzielnicowych działów terytorialnych, ich zastępcy oraz innego rodzaju specjaliści.

Liczba oddziałów jest uzależniona od gęstości zaludnienia odpowiedniej jednostki terytorialnej.

Należy odnotować, że na listę zatrudnionych na czas dokonania spisu ludności zostały wciągnięte osoby dobrze znające język państwowy i mające co najmniej średnie wykształcenie.

(Dokończenie na str. 3)



6 kwietnia jednocześnie rozpocznie pracę prawie 15 tysięcy osób, które zostały zatrudnione do dokonania powszechnego spisu. *Kolaż Lucja Stankevičiūtė*

Podziękowanie za umiłowanie polszczyzny

Poolimpijskie spotkania najlepszych



Kierownik slawistyki Romuald Naruniec składa gratulacje polonistce Janinie Kuckienė. Obok — Sabina Naruniec *Fot. Jerzy Karpowicz*

Konsul generalny RP Mieczysław Jackiewicz dotrzymał słowa danego podczas uroczystości wręczenia nagród zwycięzcom XII Olimpiady Literatry i Języka Polskiego. Wczoraj w sali konferencyjnej Ambasady RP odbyło się uhonorowanie polonistów kwiatami i... „listami miłosnymi”.

Zaproszeni zostali ci nauczyciele-polonisci, których uczniowie zdobyli pierwsze miejsca na olimpiadzie, oraz dyrektorzy tych szkół. W spotkaniu również udział wzięli: organizator olimpiady z ramienia MON Barbara Kosinskienė, przewodnicząca jury olimpiady, doc. dr Halina Turkiewicz, prodziekan slawistyki Uniwersytetu Pedagogicznego dr Romuald Naruniec.

Słowa podziękowania za upowszechnienie słowa polskiego, za wzorowe przygotowanie uczniów do olimpiady były przede wszystkim skierowane do polonistów — Janiny Kuckienė z wileńskiej „syrokomłówki”, która wykształciła trzech tegorocznych zwycięskich olimpijczyków, Danuty Korkus z tej samej szkoły, polonistki i mamy zdobywczyni pierwszego miejsca w olimpiadzie Elżbiety Kuzborskiej, Sabinę Naruniec, która ma na swym pedagogicznym tegorocznym „koncie” dwie uczennice, zdobywczynie drugich miejsc.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE:

Praworządność

5

Wczoraj w nocy, o godz. 0.30, w Wileńskim Szpitalu Pogotowia Ratunkowego zmarł Ignas Patkauskas, doradca społeczny posła na Sejm Arvydasa Vidžiūna-sa.

Na luzie

6

Już 2 kwietnia na scenie Hali Widowiskowo-Sportowej ponownie zagrają SCORPIONS, tym razem w asyście z litewską symfoniczną orkiestrą narodową pod przewodnictwem Gintarasa Rinkevičiausa.

Być kobietą

7

Tylko od ciebie zależy, czy uda się przechrzyć czas. Uwierz więc w swoje możliwości i bierz się do dzieła.

Świat

11

Ambasador Rosji w USA Jurij Uszakov został wczoraj wezwany do Departamentu Stanu, gdzie go poinformowano, że sześciu rosyjskich dyplomatów uznano za osoby niepożądane. Poinformował o tym, cytowany przez agencję ITAR-TASS, oficjalny przedstawiciel Departamentu Stanu.

Liberalizacja stosunków pracy

Sejmowe show

Wczorajsze głosowanie Sejmu Litwy, dotyczące poprawek do Ustawy o liberalizacji stosunków pracy, obserwoowało około stu przedstawicieli związków zawodowych całego kraju.

Po intensywnych przepychankach i negocjacjach z kierownictwem zarządu Sejmu, przedstawicielom opozycyjnej frakcji koalicji Socjaldemokratycznej udało się uzyskać zgodę na uczestniczenie w tej „procedurze” przedstawicieli strony najbardziej zainteresowanej zmianami. Co prawda — w roli pasywnych obserwatorów i... z sejmowego balkonu.

— Oni, tj. przedstawiciele koalicji rządowej, robią błąd — wywołują wilka z lasu. Jutro prasa zaakcentuje, że władza boi się, albo usiłuje wskazać miejsce związkom zawodowym. Owszem, będziemy stać na balkonie, ale nie na śmietniku — w taki sposób decyzję gospodarzy Sejmu skomentował Algirdas Kvedaravičius, wiceprzewodniczący Centrum Związków Zawodowych.

Omawiane przez Sejm zmiany do Ustawy o stosunkach pracy, dotyczące głównie kwestii umowy o pracę, wynagrodzenia, urlopów, tudzież kwestia zmian do Ustawy o związkach zawodowych, nie zachwyciły przedstawicieli tych związków. Zdaniem ekspertów, nowości mające na celu zliberalizować krajowy rynek pracy, w znacznej mierze są wygodne i korzystne wyłącznie pracodawcom.

W myśl nowych przepisów, pracownicy będą przyjmowani do pracy nie tylko na konkretne terminy, lecz również na wykonanie konkretnego zlecenia lub zadania. Pracownikowi, zwolnionemu z pracy z inicjatywy pracodawcy, będzie przysługiwać trzykrotnie mniejsza odprawa niż przedtem.

(Dokończenie na str. 3)

Sentencja

Optymista ogłasza, iż żyjemy w najlepszym ze wszystkich możliwych światów; a pesymista obawia się, iż może to być prawdą.

J. B. CABELL



Kalejdoskop aktualności

LTB zezwolono na zmniejszenie podstawowego kapitału

Zarząd Banku Litewskiego zezwolił SA „Lietuvos taupomasis bankas” (LTB) zmniejszyć podstawowy kapitał banku o 21,635 mln Lt.

Wydział Banku Litewskiego ds. kontaktów ze społeczeństwem poinformował, że decyzja podjęta została z uwagi na to, że LTB w ciągu roku 2000 poniósł straty równe 32,601 mln Lt, powstałe z powodu 76,9 mln Lt dodatkowo sformowanej specjalnej rezerwy na pokrycie wątpliwych aktywów, jak również z innych przyczyn.

Nominacja szefa Inspekcji Podatkowej

Premier Rolandas Paksas nowym szefem inspekcji podatkowej mianował Mindaugasa Strumskisa, który tymczasowo pełnił te obowiązki. Strumskis na to stanowisko mianowany został na kadencję pięcioletnią.

Razem ze Strumskisem o fotel szefa Inspekcji Podatkowej ubiegał się kowieńczyk, nauczyciel informatyki i właściciel przedsiębiorstwa indywidualnego Rimantas Kručius.

Bank „Parex” otrzymał uprzedzenie

Zarząd Banku Litewskiego postanowił uprzedzić bank „Parex” w związku z naruszeniem normy maksymalnej sumy pożyczki dla jednego kredytobiorcy i zobowiązać bank, aby do 1 maja 1001 r. usunął niedociągnięcia i poinformował o tym Bank Litewski.

Wydział kontaktów ze społeczeństwem Banku Litewskiego poinformował, że decyzja powzięta została z powodu tego, iż bank „Parex” według danych z 1 marca 2001 r. naruszył normę maksymalnej sumy pożyczki na jednego kredytobiorcę.

Sejm a domy gry

Sejm wczoraj po debacie zaaprobował projekt ustawy o grach hazardowych i jego poprawki, które, zdaniem parlamentarzystów, zapewnią surowszą kontrolę gier hazardowych.

Do gier hazardowych powinny służyć tylko nowe automaty, a cała branża ma być nadzorowana przez Ministerstwo Finansów oraz służbę nadzorcza, powołaną przez przewodniczącego Sejmu i prezydenta. Zakładanie domów gry jest dozwolone tylko w Wilnie bądź w promieniu 30 km wokół stolicy, jak też w Kownie, Klajpedzie, Neryndze, Połdże i Szawlach.

Komisja zarejestrowała prośbę o podwyżkę ceny gazu

Komisja Kontroli Państwowej Cen i Energetyki zarejestrowała prośbę spółki „Lietuvos dujos” o podrożenie przeciętnie o 13,9 proc. gazu ziemnego jego użytkownikom.

Przewodniczący komisji Vidmantas Jankauskas powiedział, że ta prośba ma być rozpatrzona i nowe taryfy uzgodnione w ciągu kwietnia, a więc nowe ceny gazu mogą obowiązywać już od maja.

Jankauskas wątpi, czy komisja zaaprobuje taką wysokość nowych taryf gazu, o jaką prosi spółka „Lietuvos dujos”. Życzy ona, aby dla mieszkańców, korzystających z gazu dla przygotowania posiłków, to paliwo podrożało o 3 proc., a dla korzystających z gazu do ogrzewania pomieszczeń – o 5,9 proc.

Klucz w rękach ministra finansów

Klucz do członkostwa Litwy w Unii Europejskiej jest w rękach ministra finansów Jonasa Lionginasa – za cel priorytetowy powinien on ogłosić administrowanie środków otrzymywanych z UE. Poinformował o tym na konferencji prasowej w Wilnie Anders Henriksson, szef grupy negocjacyjnej z Litwą Generalnego Dyrektariatu Komisji Europejskiej ds. Rozwoju.

W jego przekonaniu, przygotowanie Litwy do realizacji tych zadań oraz jej umiejętność administrowania otrzymanych obecnie z UE środków będzie jednym z głównych kryteriów tego, czy Litwa trafi do pierwszej grupy państw, które zostaną nowymi członkami UE.

Do Kosowa udał się kolejny zastęp żołnierzy

Z lotniska szawelskiego do Kosowa w celu pełnienia misji pokojowej udał się już czwarty zastęp żołnierzy litewskich. Trzydziestu żołnierzy służby zawodowej Olickiego Batalionu im. Księżny Birutė zastąpi kolegów ze zmotoryzowanej brygady piechoty „Žemaitija”, którzy 6-miesięczną misję w Kosowie rozpoczęli w końcu września 2000 r.

Całkowicie zamknąć Ignalińską EA

Drugi reaktor powinien być zamknięty do roku 2009. Oświadczył to na konferencji prasowej w Wilnie Anders Henriksson, szef grupy negocjacyjnej z Litwą Dyrektariatu Generalnego Komisji Europejskiej ds. Rozwoju.

Litwa zobowiązała się do roku 2005 wygasić pierwszy reaktor siłowni ignalińskiej, ale wciąż jeszcze nie zdecydowała o losie drugiego reaktora. Ta decyzja miała zapaść w toku przygotowań nowej strategii energetyki narodowej. Jej przygotowanie jest planowane na rok 2004.

Kandydaci na szefa LAL

W środę Zarząd „Lietuvos avialinijos” (LAL) na swym posiedzeniu rozpatrzy kandydatury na szefa przygotowującej do prywatyzacji spółki oraz zgłoszone na konkurs dokumenty.

Zgodnie z założeniami konkursu, zwycięzca ma być wyłoniony nie później niż 3 kwietnia. Na stanowisko nowego szefa LAL pretenduje 6 osób.

(ELTA, BNS)

Podziękowanie za umiłowanie polszczyzny

Poolimpijskie spotkania najlepszych



Po uhonorowaniu i wręczeniu kwiatów — czas na wspólne zdjęcie

Fot. Jerzy Karpowicz

(Dokończenie ze str. 1)

Te świetne polonistki, oraz nieobecna Lucja Jaglińska ze szkoły im. Sz. Konarskiego, otrzymały od konsula generalnego podziękowania, oraz, jak zaznaczył „listy miłosne” w postaci kopert z premiami pieniężnymi.

Prodzikan sławistyki UP, dr Romuald Naruniec nazwał polonistki szkół polskich siłaczkami i tarczami, broniącymi czystości mowy ojczystej i powiadomił, że... cała szóstka zwycięzców olimpiady zostanie przyjęta (o ile oczywiście zechce) bez egzaminów wstępnych na polonistykę tej uczelni pedagogicznej.

Zmienić kwotę? Nie!

Podczas imprezy wynikła też rozmowa na temat regulaminu olimpiady z polskiego. Prezes Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski poddał pod rozważenie zebranych inny aspekt: czy nie warto w przyszłości kilka miejsc wśród dziesiątki zwycięzców przeznaczyć dla

najlepszych olimpijczyków ze szkół rejonowych?

Jak zaznaczył Kwiatkowski, tegoroczny i zeszłoroczny przykład, kiedy pierwsze miejsca zdobywają uczniowie szkół wileńskich, może zniechęcić uczniów z innych szkół.

Z tym nie chcieli się jednak zgodzić pozostali. Barbara Kosinska uważa, że te dwa lata nie są typowe pod tym względem, gdyż w latach poprzednich wśród zwycięzców byli uczniowie ze szkół rejonowych, w tym pięciu z rejonu solecznickiego, dwóch z trockiego, kilka osób wśród najlepszych byli uczniami szkół rejonu wileńskiego. Tak się jednak stało, że tym razem najlepsi byli ze szkół wileńskich.

Wieloletnia organizator olimpiady uważa, że nie można obniżyć poprzeczki wobec komisji oceniającej w Warszawie, gdyż olimpiada wylania najlepszych według poziomu wiedzy, a nie według miejsca zamieszkania.

Poparła ją doc. Halina Turkiewicz, która zauważyła, że nie tylko komisja wileńska decyduje o tych

sprawach. Dr Tomasz Chachulski z Głównej Komisji Olimpiady w Warszawie, gdy się dowiedział o takiej propozycji kompletowania grupy zwycięskich olimpijczyków, również zaprotestował, podobnie, jak inni członkowie komisji sprawdzającej.

Odkryć olimpijczyka

Pani Kuckienė zapytana, jak się udaje jej wychować tylu olimpijczyków (już pięciu jej uczniów studiuje polonistykę w Polsce), powiedziała, że przede wszystkim należy ich odkryć i w czas wypatrzeć ich zainteresowania.

Dyrektor szkoły im. Jana Pawła II Adam Błaszkiwicz zaproponował, aby prace olimpijczyków wydać oddzielną edycją. Kolej na sponsorów...

W rozmowie z pedagogami udział też wzięli radca ambasady Piotr Nowak oraz attache wojskowy RP pułkownik Włodzimierz Marzęda oraz jego zastępca major Sławomir Molse.

Krystyna Adamowicz

Nie szukajcie nielegalnego chleba w Hiszpanii

Zwracać się tylko do spółek z licencją

Dyplomaci litewscy uprzedzają Litwinów, aby nie szukali łatwego chleba w Hiszpanii, gdyż grozi im nie tylko deportacja, ale też gangi rodaków.

Według danych MSZ, od początku roku w Hiszpanii jako podejrzanych o przestępstwa i za nielegalny pobyt w kraju zatrzymano 177 obywateli Litwy. W 70 przypadkach wszczęto proces deportacji, ponadto w 30 przypadkach już wydano takie orzeczenie.

W roku 2000 ambasada litewska została poinformowana przez policję hiszpańską o zatrzymaniu 450 obywateli Litwy.

Jak poinformował dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ Litwy Artūras Žurauskas, obywatele litewscy usiłujący nielegalnie zatrudnić się w Hiszpanii, są nie tylko zatrzymywani i deportowani, ale też skazani na ryzyko trafienia do sfery wpływu kryminalnych przestępców.

Powiedział on, że przybyli z Litwy przestępcy prześladowali nielegalnie pracujących rodaków, żądając okupu i stosując okrutną przemoc. Žurauskas uprzedził, że osoby, które pragną znaleźć pracę za granicą, powinny się zwracać do spółek, posiadających wydane

przez Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy licencje na zatrudnienie za granicą. Ministerstwo takie licencje wydało 15 spółkom, których wykaz wkrótce zostanie opublikowany w „Valstybės žinios”. Jak na razie jednak żadna z nich nie ma prawa na legalne zatrudnienie w Hiszpanii.

Ponadto dyplomaci przypominają, że udający się za granicę w celu pracy powinni się zaopatrzyć w odpowiednie ubezpieczenie życia i zdrowia. Według danych MSZ, w roku 1999 w Hiszpanii odnotowano 7 zgonów obywateli Litwy, w 2000 r. — 20, w tym 8 w wyniku nieszczęśliwych wypadków na drodze i w pracy, 5 zostało zamordowanych bądź zginęło w niejasnych okolicznościach. Od początku tego roku w Hiszpanii zarejestrowano 6 zgonów obywateli Litwy, w tym jedno morderstwo.

Za każdego nielegalnie zatrudnionego obcokrajowca hiszpańskim pracodawcom grozi grzywny od 1 mln do 10 mln pesetów. Każda deportacja zostanie wprowadzona w ogólny bank danych, co uniemożliwi deportowanej osobie wyjazd w ciągu 10 lat do krajów, objętych umową w Schengen. (BNS)

Na targach nie będzie bydła

Przyszycyca koryguje plany

W związku z groźbą przyszycyca w tym roku na organizowanych w stolicy międzynarodowych targach „AgroBalt2001” oraz na targach kowieńskich „Co posiejesz... 2001”, nie będzie bydła.

Jak poinformował dyrektor Państwowej Służby Żywności i Weterynarii Kazimieras Lukauskas, zawsza uprzedza się organizatorów, że w obawie przed szerzeniem się infekcji będzie obowiązywał zakaz eksportowania rasowego bydła.

Z powodu groźby szybko rozprzestrzeniającej się przyszycyca na Litwie stosuje się różne środki zapobiegawcze i ochronne.

Sprawdza się, czy ze Zjednoczonego Królestwa, Francji i Holandii do celów osobistych nie przywozi się produkcji mięsnej. W portach morskich i lotniczych odpady z samolotów i statków przybyłych ze Zjednoczonego Królestwa, Holandii i Francji są zbierane i neutralizowane. Zaleca się wprowadzić zakaz wwozu z tych krajów owoców i jarzyn.

Tymczasowo zakazano importu na Litwę wszystkich zwierząt ze Zjednoczonego Królestwa, Francji i Holandii, a także nie przetworzonych produktów zwierzęcych. (ELTA)

Ambasador Izraela uhonorował wybawicieli Żydów

Spełnili ludzki obowiązek

Ambasador Izraela na państwa bałtyckie Awraham Benjamin uhonorował grupę Litwinów oraz Polaków z Wileńszczyzny, którzy w latach okupacji nazistowskiej ratowali Żydów, i wręczył im medale Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata oraz dyplomy.

Zostały one przyznane Juozasowi i Matyldzie Selenekasom, Juozasowi i Onie oraz ich synowi Petrasowi Teniukasom, Antanasowi Pošce, Józefowi i Marii Woronieckim oraz ich dzieciom Wiktorowi, Helenie, Bronisławie i Zofii. Jeszcze jedna nagroda – niedawno zmarłej Annie Meškeienė nie została wręczona z powodu braku członka rodziny, który mógłby odebrać medal.

Łącznie miano Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata otrzymało 460 obywateli Litwy. W celu uhonorowania Sprawiedliwych przybyła grupa posłów, akredytowanych na Litwie ambasadorów.

Przewodniczący Międzynarodowej Komisji Badania Przestępstw Reżimów Okupacyjnych Nazistowskiego i Sowieckiego, dyrektor Muzeum Gaona Wileńskiego Emanuelis Zingeris zaznaczył, że humanitaryzm Sprawiedliwych Świata „jest gwiazdą przewodnią, prowadzącą nas do nowego tysiąclecia”.

„Chylimy czoła przed tymi, którzy, ratując swych braci Żydów, wykazali odwagę, z narażeniem własnego życia spełnili ludzki obowiązek” – powiedział przewodniczący sejmowego Komitetu Praw Człowieka Gediminas Dalinkevičius.

Przewodniczący Wspólnoty Żydów Litewskich Simonas Alperavičius to, co zrobili ci ludzie, określił jako czyny bohaterów. Uczestnicy uroczystości, która się odbyła w galerii Litewskiego Związku Fotografików „Prospektas”, obejrzyli wystawę fotograficzną „Zmiany. Izrael wtedy i dziś”. (BNS)

Poprawki do Konstytucji nie wymagają referendum

Zmieniać może Sejm

W związku z przyjęciem poprawek do Konstytucji, niezbędnych do integracji Litwy z Unią Europejską (UE), w tym również do sprzedaży ziemi obcokrajowcom, nie jest obowiązkowe referendum, poprawki, zdaniem prawników, mogą być też przyjęte przez Sejm.

Stwierdzają oni również, że, zgodnie z obowiązującą obecnie ustawą o referendum, przyjęcie tych poprawek prawdopodobnie skazane by było na niepowodzenie.

Z takim wnioskiem przed powołaną przez Sejm komisją ds. przygotowania poprawek do Konstytucji wystąpił Departament Prawa Europejskiego przy rządzie.

Komisja przygotowania poprawek do Konstytucji obecnie rozpatruje trzy poprawki wniesione przez rząd oraz dwie – przez opozycję lewicową.

Rząd w połowie lutego zaaprobował trzy poprawki do Konstytucji,

niezbędne do integracji Litwy z UE.

Litwa powinna uzupełnić trzy artykuły Konstytucji: artykuł 47 – w celu ujednoczenia uprawnień obywateli oraz osób prawnych Litwy i krajów UE do nabycia ziemi o przeznaczeniu rolniczym na Litwie, artykuł 119 – w celu zapewnienia prawa stałe zamieszkałych na Litwie obywateli UE do udziału w wyborach samorządowych oraz artykuł 136 – w celu ugruntowania podstawy prawnej przystąpienia do UE oraz zapewnienia realizacji prawa UE na Litwie.

Zdaniem Departamentu, poprawki konstytucyjne mogą być wprowadzane w drodze referendum tylko w tym przypadku, gdyby opowiedział się za tym Sejm bądź co najmniej 300 tys. obywateli Litwy, posiadających prawo głosu. W przeciwnym razie mogą być przyjęte w trybie głosowania w Sejmie. (BNS)

W Sejmie RL

Opozycja zwątpiła



Przedstawiciele sejmowej opozycji lewicowej i prawicowej uważają, że działalność sejmowej Komisji Etyki i Procedur zmierza w wątpliwym kierunku. Zdaniem członka frakcji koalicji socjaldemokratycznej Gediminas Kirkilasa (na zdjęciu), nie powinna ona rozpatrywać oświadczeń i ocen poszczególnych polityków.

Wicestarosta frakcji konserwatywistów Arvydas Vidžiūnas zaproponował, aby ta komisja rozpatrzyła postępowanie starosty frakcji Nowego Związku Gediminas Jakavonisa. (BNS)

Powszechny spis ludności Litwę będzie kosztował 26 mln Lt

Dane podyktowane sumieniem

(Dokończenie ze str. 1)

Wiara na słowo

Pierwszy powszechny spis ludności od czasów odzyskania niepodległości będzie w pewnym sensie opierać się na sumienności nie tylko osób spisujących dane, lecz również osób ankietowanych. Chodzi o to, że od ankietowanych nie będzie się wymagało deklarowania żadnego dowodu tożsamości. A więc do paszportu i wskazanych w nich danych nikt zaglądać nie będzie.

Jedyną wymaganą przez rachmistrza spisowego rzeczą będzie podanie przez ankietowanego numeru kodu osobowego, tzw. „asmens kodas”. Taki kod składa się z ponad dziesięciu cyfr i wątpliwe, czy przeciętny obywatel, rzadko zaglądać do swego dowodu tożsamości, na pamięć zna kolejność cyfr umieszczonych w rubryce „asmens kodas”. Toteż tak czy

inaczej i tak będzie zmuszony do sięgnięcia po ten podstawowy dokument. Pracownicy urzędu statystycznego nakazują, by nie polegając na swej pamięci obywatele przygotowali swe paszporty z wczesną.

Do jakiego narodu się zaliczyć...

Wyłącznie sprawą sumienia każdego z nas będzie prawidłowe deklarowanie swojej przynależności narodowej i wyznania. A więc... od naszej świadomości, rzetelności i szczerości będzie zależało, ilu nas naprawdę jest. Zanim nastąpi 6 kwietnia, mamy czas do namysłu: do jakiego narodu siebie zaliczyć. Miejmy nadzieję, że wyniki spisu powszechnego będą dla nas oszalałymi, ale tylko w dobrym sensie!

A propos wyników. Wstępne, dotyczące liczby wieku i płci mieszkańców, zostaną podane już w październiku br. Dokładnych i szczegó-

łowych danych należy się spodziewać dopiero przed końcem przyszłego, 2002 roku.

Petras Adlys nie potrafił powiedzieć konkretnie, ile czasu potrwa procedura wypełniania przez rachmistrza ankiety. Może minut 15, może też całe pół godziny... Wszystko zależy od przygotowania strony ankietowanej.

Dodajmy, że informacja, która zostanie zamieszczona w ankiecie, będzie ściśle konfidenalna i nie będzie zgłaszana, np. do policji czy inspekcji podatkowej. W tym momencie ważne jest odnotować, że w ankiecie zawarte jest między innymi pytanie o źródłach dochodu.

Tolerancja dla „kombinatorów”

– Takich źródeł, zgodnie z naszym założeniem, może być do trzech. Na nieoficjalne źródła dochodu nie będziemy zwracali uwa-

gi. Źródła dochodów proszę podawać w kolejności ich ważności – wyliczał Petras Adlys.

Według Adlysa, wszystkie dane o realnych dochodach mieszkańców Litwy pozwolą na ukształtowanie odpowiedniego zdania na temat ich warunków społecznych. W przyszłości te dane pozwoliłyby na wykorzystanie rozmaitych międzynarodowych programów socjalnych.

Dyrektor Departamentu Statystyki Litwy nawoływał obywateli do dokładnego wskazania swego zawodu, miejsca pracy, ponieważ na podstawie tych wskaźników zostanie sprecyzowana struktura gospodarki kraju.

Lump – też obywatel

Jak poinformował szef Departamentu Statystyki, osoby, które nie życzą sobie, by rachmistrz spisowy odwiedzał ich w domu, osobiście będą mogły zgłosić się w dziale sta-

tystyki w samorządzie czy starostwie i wypełnić ankietę. W pierwszym od 1989 roku wolnym powszechnym spisie ludności będzie się dążyć do wciągnięcia na listy jak największej liczby mieszkańców naszego kraju. Przy udziale organizacji charytatywnych będzie się szukało tych, którzy nie posiadają stałych adresów, a więc – lumpów (z rosyjska znanych nam jako bomżów – „biez opriedielionnogo miesta zitielstwa”), osób asocjalnych itp.

Zdaniem Petrasa Adlysa, inicjatywa przeprowadzenia powszechnego spisu ludności pochłonie około 26 mln Lt. Największą część tych wydatków (70 proc.) przeznaczy się na opłaty usług rachmistrzów spisowych. Reszta – to wydatki na towary kancelaryjne, kampanię agitacyjno-informacyjną, programy komputerowe. Przeciętnego obywatela Litwy przeprowadzenie powszechnego spisu ludności będzie kosztować 2,5 USD.

Irena Mikulewicz

Zdaniem Czytelnika

Czy jesteśmy gotowi do spisu ludności?

6 kwietnia rozpocznie się pierwszy w wolnej Litwie spis ludności.

Czy jesteśmy do niego przygotowani? Niestety, ale wielu ludzi nie potrafi odpowiedzieć na pytanie o narodowość, wyznaniu, a czasem i o imieniu.

Problem narodowości

Poprzednio można było w dowodzie osobistym nie wskazywać narodowości. Jednak, moim zdaniem, brak w tym dokumencie wzmianki o narodowości wychowuje zniechęcenie do swego narodu, robi z ludzi kosmopolitów, odszczepieńców.

Boli, gdy widzi się, że często na Wileńszczyźnie nie tylko rodziny mieszane, ale też czysto polskie lub litewskie rozmawiają w domu po rosyjsku.

O narodowości trzeba sądzić zatem nie z dokumentów sowieckich.

Przed rozpoczęciem spisu wydziały USC powinny wskazać

w paszporcie faktyczną narodowość wszystkim – i tym, komu kiedyś pod przymusem zapisano, że jest niby Rosjaninem, Białorusinem czy Ukraińcem – objaśniając przy okazji, że narodowość i język ojczysty przekazuje się w spadku po rodzicach, a w rodzinie mieszanej dzieci powinny znać język obojga rodziców.

O imieniu i nazwisku

W czasach sowieckich imiona w dokumentach często rusyfikowano. Zamiast Jan czy Jonas pisało: Iwan, zamiast Tomasz – Foma, z Weroniki robili Wierę, z Anieli – Anżełę. Jeszcze więcej wypaczań było w nazwiskach.

Np. w książce telefonicznej rejonu solecznickiego wypaczań w nazwiskach – tysiące.

Nazwisko Oblaczyńskich ma sześć różnych napisów.

Ród Jankowskich ma 14 rodzin z rosyjską formą nazwiska, 8 – z litewską i tylko trzy z polską. Podobnych błędów notuje się naj-

więcej w nazwiskach Radziejewiczów, Romanowskich, Baranowskich, Kozłowskich, Godlewskich, Michalkiewiczów, Żylińskich, Suchockich, Wysockich, Gabrylewskich i wielu innych. Nie lepiej, zapewne, dzieje się w innych rejonach.

Szanowni mieszkańcy Wileńszczyzny! Wyjaśnijcie swój rodowód i zróbcie wszystko niezbędne, aby przed spisem ludności Wasze imiona i nazwiska były zapisane w dokumentach poprawnie!

Wyznanie religijne

Pytania zadawane podczas spisu ludności powinny być opublikowane trzy miesiące przed datą spisu, aby mieszkańcy mogli skorygować niektóre pytania, a może i uzupełnić. Chyba że będzie jakieś pytanie dotyczące wyznania. Lepiej, gdyby ono nie wymagało jego podania. Wystarczy zapytać, czy uważasz siebie za wierzącego.

Ludomir Sobański
Soleczniki

Liberalizacja stosunków pracy

Sejmowe show

(Dokończenie ze str. 1)

Oprócz wspomnianych zmian będzie zatwierdzona również i ta, że zwolnieni pracownicy będą zmuszeni do zwrócenia pracodawcy środków wpłaconych na ich kształcenie. Pracodawca już nie będzie zobowiązany do uzgadniania swoich decyzji o zwolnieniu dowolnego pracownika ze związkami zawodowymi. Jest tylko jeden wyjątek, kiedy zwolnieniu będą podlegać kierownicy związków zawodowych.

O ile w miejscu pracy będą przestoje, pracodawca będzie miał pełne prawo skierować pracownika na inne stanowisko. Jeżeli pracownik się nie zgodzi na takie rozwiązanie, wówczas pracodawca „zgodnie z prawem” wypłaci mu nie pełną ustaloną przez rząd godzinną stawkę (2,86 Lt), lecz trzecią jej część.

Frakcja koalicji socjaldemokratycznej sprzeciwiała się takim drastycznym zmianom. Zdaniem Birutė Vėsaitė, „zmiany uprawomocniają niewolniczą sytuację pracow-

ników”. Tymczasem według liberala Eligijusa Masiulisa, poprawki do ustawy wprowadzają więcej „prężności” w układach pomiędzy pracodawcą a pracownikiem.

– Na wiele lat do przodu uchwalone poprawki pomogą okiełzać pracę nielegalną, ograniczyć naruszenia Ustawy o pracy – przemawiał w Sejmie liberal Artūras Melianas.

Poprawki do ustawy poparli tylko członkowie frakcji rządzących oraz niektórzy konserwatyści. Lewa opozycja oraz związki zawodowe domagali się, by nowelizacja Ustawy o liberalizacji stosunków pracy była omawiana razem z Kodeksem Pracy. Na to nie zgodziła się sejmowa większość.

Chociaż, według Melianas, projekt takiej ustawy był omówiony przez Radę Trójstronną, przedstawiciele koalicji opozycyjnej w najbliższym czasie zamierzają zwrócić się do prezydenta Valdas Adamkusa z prośbą o niepodpisanie tej godzącej w interesy ludzi ustawy.

Opr. I. M.

Konkurs

„Moje dziecko w obiektywie”



„Fiku — tu, fiku — tam, całą noc przetańczyć sam” — Norbert Butkiewicz, Wilno



„Ale dama!” — Ewa Siemaszkiewicz, Wilno

Szanowni Czytelnicy!

Trwa konkurs dla Waszych pociech — „Moje dziecko w obiektywie”. Zdjęcia swych milusińskich mogą nadsyłać rodzice, dziadkowie, krewni, znajomi.

Wiek dziecka nie powinien przekraczać 7 lat (na dzień 2 czerwca 2001 roku).

Dzieci na zdjęciach mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Fotografie mogą być czarno-białe, kolorowe, dowolnego formatu, ale względnie dobrej jakości.

Do każdego zdjęcia należy załączyć wycięty z gazety wypełniony kupon (nie kserować) i wysłać na adres: „Moje dziecko w obiektywie”, „Kurier Wileński”, Birbinią 4a, LT 2030, Wilnius, Lietuva lub przynieść do działu promocji redakcji (tel. 60 84 44).

Konkurs „Kuriera Wileńskiego”

„Moje dziecko w obiektywie”

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęcie.....

Termin przyjmowania zgłoszeń mija 15 kwietnia 2001 r. Przed Dniem Dziecka (1 czerwca) ogłosimy wyniki konkursu, a najmiłsze

pociechy otrzymają nagrody.

O miejscu i dacie sfinalizowania konkursu zostaną Państwo poinformowani dodatkowo.



„Będę modelką” — Kasia Kotarbińska, Wilno



„Chciałabym coś pomóc tatusiowi!” — Greta Stankiewicz, wieś Zubiany, rejon szyrwincki

Wietnam

Mąż na sprzedaż — tylko za 516 dolarów

Wietnamka, która nie była w stanie przekonać męża, by zerwał z młodą kochanką, postanowiła sprzedać niewiernego małżonka — podały wczoraj media w Hanoi.

41-letnia żona — mieszkanka południowowietnamskiej prowincji

Dong Nai — zaproponowała swej następczyni kupno mężczyzny za sumę 7,5 milionów dongów — 516 dolarów. Młoda kobieta zapłaciła natychmiast i zabrała zakupiony „towar” do domu.

(PAP)

VIHENDA

UAB

sprzedaje

kotły do centralnego ogrzewania

na paliwie stałym polskiej firmy „SECO”

Cena od 1400.00 Lt do 1700.00 Lt

tel. 73 86 22 (do godz. 17.00)
73 10 98 (od godz. 19.00)
8 286 21436

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARANY spędzą dzień w ruchu i w drodze. Stale będą Baranom brakować pięciu minut, i to, co robią, przypominać będzie wyścig. Ale będą miały Barany wrażenie, że ich talenty się nie marnują.



BYKOM dzisiejsza konfiguracja planet doda sił i napędu. A jest po co bo dziś przyjdzie Bykom działać na obcym, nieznanym terenie i będą sobie musiały radzić w nietypowych dla nich warunkach.



BLIŹNIĘTA będą mieć okazję, aby mówić w obcych językach, nawet takich, które niezupełnie znają. Będą mieć do czynienia z klientami i gośćmi z zagranicy, i same też się będą dużo ruszać po świecie.



Dla **RAKÓW** ten dzień będzie jednym wielkim egzaminem z tego, jak sobie dają radę jako organizatorzy. Niejeden Rak, który dotąd głównie wypełniał czyjeś polecenia, teraz stanie sam na czele pewnego przedsięwzięcia.



LWY będą mieć do czynienia z twardą materią: z wlewaniem betonu, spawaniem blach, kopaniem w ziemi... Albo będą wchodzić w układy, których żadna siła długo nie rozwiąże.



PANNY spędzą dzień bardzo operatywnie: załatwiając sprawy, które wymagają planowania i przewidywania przyszłości. W grę wchodzi także kupowanie biletów i rezerwowanie miejsc w hotelach.



WAGOM ktoś da albo da im samo życie twardą szkołę. Tam, gdzie dotąd Wagi zwlekały i marudziły, dzisiaj trzeba się będzie sprężyć. Nie będzie dla Wag ulgowej taryfy: będą musiały dorównać innym i nikt nie będzie na nie czekał, aż skończą.



Dla **SKORPIONÓW** będzie to jeden z tych dni, kiedy podejmują pewne stanowcze kroki. Wiele będzie spraw, które Skorpiony zakończą swoim zdecydowanym nie!, dość! albo wynosić się!...



Dla **STRZELCÓW** będzie to dzień podróży. Większość Strzelców będzie przemieszczać się w realnym świecie, między Warszawą a Krakowem albo Toruniem a Bydgoszczą, ale niektóre Strzelce wyruszą też w dalekie podróże duchowe, na wewnętrzne poszukiwania.



Dla **KOZIOROŻCÓW** przyszła pora na wielkie, wiosenne porządki. Będzie to o tyle łatwe, że dzisiaj wszyscy wokół będą się Koziorożców słuchać i na wyścigi wypełniać będą ich polecenia, a nawet to, czego Koziorożec nie wypowiedział głośno.



Dla **WODNIKÓW** ten układ planet będzie pobudką do tego, że by się wziąć w garść, zorganizować coś, skupić się na tym, co istotne. Macie, Wodniki, dobry dzień na podejmowanie decyzji, także tam, gdzie w grę wchodzi spore pieniądze.



RYBY nie unikną dziś rozgardiaszu i paniki, ale to nie będzie najważniejsze. Ważniejsze będzie to, że walcząc z przeciwnościami losu Ryby jednak przyśpieszą, wyjdą na prostą i wreszcie zakończą ten dzień niejednym sukcesem.



Uśmiechnij się



W bloku Falczaków mieszka jedna znana aktorka. Parę dni temu miała premierę i, jak dowiedziała się Falczakowa, wróciła z niej strasznie wściekła. „Czyżby nie dostała po spektaklu kwiatów?” — zapytał Falczak.

„Dostała i to, wyobraź sobie, dziewięć bukietów” — wyjaśniła Falczakowa.

„To dlaczego była wściekła?” — dziwił się Falczak.

„Bo zapłaciła w kwaciarni za dziewięć”.

— Z sufitu mi cieknie, przez okna się leje — powiedział rozwścieczony Falczak w administracji swego bloku.

— Jak długo to jeszcze, do jasnej cholery, będzie trwało?

Na co usłyszał od pani kierowniczk:

— Skąd mam wiedzieć? Ja nie jestem od długoterminowych prognoz pogody.

Wynajem autokarów

z pełnym wyposażeniem
ceny do uzgodnienia



AVALSA

tel. 22 13 63, 8 299 27 443

Falszywe dokumenty cechowała wysoka jakość

Ameryka kusi

Funkcjonariusze Departamentu Policji wykryli w Telszach dwie drukarnie przeznaczone do produkcji falszywych dokumentów.

Podczas dochodzenia w ubiegłym i bieżącym tygodniach, policja zatrzymała dwóch mieszkańców Telsz, podejrzanych o fałszowanie dokumentów. Przypuszcza się, że przeznaczone one były dla osób nielegalnie wybierających się do USA.

W ubiegły czwartek otrzymano informację operacyjną, że pewien mieszkaniec Możejek, z pomocą falszywych dokumentów ma otrzymać wizę na wyjazd do Ameryki. Po sprawdzeniu tej wiadomości, funkcjonariusze ustalili, iż w Telszach istnieje nielegalna drukarnia, która wykonuje dokumenty na bardzo dobrym poziomie. Tego samego dnia, wspólnie z policją rejonu

telszańskiego, przy ambasadzie USA w Wilnie, zatrzymano wspomnianego mieszkańca Możejek i mieszkańca Telsz. Korzystając z falszywych legitymacji: ubezpieczeniowej i poświadczającej, że interesant pracuje w spółce „Mażeikią nafta” jako inżynier, mężczyźni chcieli otrzymać wizy.

Podczas dochodzenia w tej sprawie przeprowadzono 11 sprawdzeń. W mieszkaniu jeszcze jednego mieszkańca Telsz znaleziono drukarnię z nowoczesnym sprzętem komputerowym przystosowanym do fałszowania dokumentów.

W tym tygodniu, we wtorek, zatrzymano mieszkańca Wykowszek, który chcąc otrzymać wizę do USA, przedstawił falszywe dokumenty pracownika Ministerstwa Ochrony Kraju i inne.

Przyg. I. L.

Ofiara wypadku

Zmarł doradca Vidžiūnasa

Wczoraj w nocy, o godz. 0.30, w Wileńskim Szpitalu Pogotowia Ratunkowego zmarł Ignas Patkauskas, doradca społeczny posła na Sejm Arvydas Vidžiūnasa.

22-letni mężczyzna w poniedziałek poważnie ucierpiał w wypadku samochodowym, kiedy to jego samochód renault megane wpadł do jeziora Didžiulis w rejonie trockim. Patkauskas miał poważnie uszkodzone płuca, czaszkę,

obojczyk. Z powodu ciężkiego stanu lekarze nie mogli przeprowadzić operacji głowy.

Jak informowaliśmy, samochód prowadzony przez doradcę, wpadł do wody z wysokości 15 metrów. Później ustalono, że auto jechało w kierunku Wilna z szybkością nie mniejszą niż 150 km na godz. Samochód wpadł nie głęboko, ale przysięgnął kierowcę.

Oprac. I. L.

Prostytutki skarżyły się, że je zgwałcono

Pieniądze „za honor”

W środę Kłajpedzki Sąd Okręgowy ogłosił wyrok 26 oskarżonym, w tym 8 funkcjonariuszom policji.

W ciągu trwającego prawie rok procesu sądowego ustalono, że niektórzy oskarżeni brali udział w bardzo dokładnie i pomysłowo przygotowanych operacjach. Chcąc się zabawić bogatym mężczyznom proponowano prostytutki, które później skarżyły się w pobliżu znajdującym się policjantom, że je zgwałcono. Wioząc „gwalcicieli” na posterunek policji, funkcjonariusze radzili, aby dogadać się z rodzinami poszkodowanych, które za kilka tysięcy dolarów zgadzały się puścić wszystko w niepamięć. Takich „akcji” przeprowadzono 10 razy, ucierpiał 18 mężczyzn.

Na ławie oskarżonych zasiadli byli policjanci i cywile, którzy zajmowali się wymuszaniem mienia, oszustwem, wciąganiem nieletnich do przestępstw, nadużywaniem stanowiska i inną przestępczą działalnością.

Z tych lub innych przyczyn sprawy karne trzech podejrzanych wstrzymano. 23 oskarżonych sąd skazał na pozbawienie wolności od 2 do 7 lat, konfiskatę mienia i grzywny. Trzy osoby zostały uniewinnione.

Podczas ogłaszania wyroku nie obyło się bez incydentów. Bliscy i przyjaciele skazanych kategorycznie zabraniali fotografowania oskarżonych i agresywnie zachowali się wobec dwóch fotografów.

(ELTA)

Polska. Białystok

Miał mieć lepsze warunki

Czterech młodych mężczyzn odpowiada przed białostockim sądem za znęcanie się i gwałt na współosadzonym z nimi w jednej celi Aresztu Śledczego w Białymstoku.

Pokrzywdzony, który przebywa na wolności, nie stawiał się. Nie stawili się też dwóch z czwórki wezwanych świadków. Oskarżeni, młodzi mężczyźni w wieku 20-24 lata, zostali doprowadzeni na salę rozpraw przez policję z aresztu.

Do przestępstwa doszło we wrześniu ubiegłego roku. Pokrzywdzony mężczyzna znalazł się w celi razem z obecnie oskarżonymi, bowiem w innej był bity za rzekome obciążanie w śledztwie kolegów. W nowej celi miał mieć lepsze warunki.

Z aktu oskarżenia wynika, że wcale tak nie było. Tu także znęcano się nad nim fizycznie i psychicz-

nie: był wyzywany i bity (m.in. za to, że „złe odpowiadał na pytania”), porażany prądem, przypalany rozgrzaną blaszką. Współosadzeni zaczęli sobie również, by robił im pranie i sprzątał za nich. Przestępcom nie podobał się też tatuowany krzyż, który chłopak miał na ramieniu, więc postanowili go wypalić zapalniczką, a potem – wyciąć.

W nocy z 9 na 10 września jeden z mężczyzn, 20-latek przebywający w areszcie w związku z podejrzeniem o dokonanie zabójstwa, zażądał usług seksualnych dla wszystkich czterech współwięźniów. Ponieważ nowy mieszkaniec celi nie zgodził się, upłócił z przeszcieradeł sznur i próbował powiesić protestującego na drążku nad toaletą. Wtedy mężczyzna zgodził się spełnić jego żądania.

(PAP)

Poniewieska spółka pragnie kupić przemysłowy alkohol

Powinna być korzyść



„Drogocenne krople” wkrótce przestaną wsiąkać w ziemię...

Fot. archiwum

Póki państwo nie zdecydowało, co zrobić z skonfiskowanym alkoholem, w tym roku zniszczono go już ponad 500 tys. litrów.

W ciągu dwóch miesięcy 2001 r. zniszczono 3 tys. 843 litry „trefnego” alkoholu, w tym – 562 litry spirytusu. Spalono 7 tys. 593 pudełek papierosów.

Przed tygodniem kolegium Ministerstwa Finansów postanowiło zmienić porządek, reglamentujący

sposoby użytkowania skonfiskowanego towaru. Jeżeli tej propozycji przykłaśnie rząd, skonfiskowany spirytus może być wykorzystany w przedsiębiorstwach przetwórczych i instytucjach leczniczych. Alkohol pochodzący z przemysłu, po 1 Lt za litr, gotowa jest zakupić poniewieska „Sema”, która planuje przerabiać go na spirytus techniczny.

(ELTA)

Niemiecka policja zatrzymała kobietę-wampira

Żadna krwi

Niemiecka policja zatrzymała wczoraj w Berlinie kobietę, która próbowała gryźć ludzi w szyję, krzycząc, że jest wampirem i pragnie krwi.

Rzecznik miejscowej policji powiedział, że 21-letnia mieszkanka Berlina, Laura E. zaatakowała trzy osoby w ciągu kilku minut. Najpierw próbowała ugryźć w szyję młodą kobietę, pielęgniarkę, która na szczęście zdołała uciec. Później rzekoma

„wampirzyca” udała się do baru szybkiej obsługi i przyssała się do szyi kelnera. Następnie wybiegła na ulicę, gdzie kawałkiem szkła zraniła w szyję 88-letnią staruszkę, a potem ugryzła starszą kobietę w ucho. Dwaj policjanci wezwani na miejsce zdołali powstrzymać kobietę, która długo nie chciała dać za wygraną gryząc funkcjonariuszy w ręce. Policja oddała zatrzymaną na obserwację psychiatryczną.

(PAP)

Polska

Ojcowska „miłość”

34-letniego mężczyznę, podejrzanego o dotkliwe pobicie swojego 3-miesięcznego dziecka zatrzymali policjanci w Sosnowcu – poinformowała wczoraj śląska policja. Chłopczyk jest w stanie ciężkim.

W środę około godz. 18.00 policjanci przyjęli telefoniczne zgłoszenie o awanturze w jednym z mieszkań przy ul. Mikołajczyka. „Na miejscu został skierowany patrol. Okazało się, że 34-letni ojciec pobił dziecko” – powiedział podkomis-

sarz Grzegorz Olejniczak z zespołu prasowego śląskiej policji.

Policję powiadomiła matka pobitego dziecka, która wcześniej schroniła się u sąsiadki. Chłopiec został odwieziony do szpitala, na całym ciele ma siniaki, zadrapania, guzy i rozciętą wargę. Dziecko było już prawdopodobnie wcześniej maltretowane. Zatrzymany mężczyzna był pijany. Był już wcześniej karany za pobicie.

(PAP)

Bandycki napad na sklep w Lubinie

Budzący zgrozę przestępcy

Policja zatrzymała na gorącym uczynku dwóch bandytów, którzy z bronią i nożem w ręku napadli na sklep z telefonami komórkowymi w Lubinie. W trakcie napadu terroryzowali sprzedawcę i klienta z dzieckiem.

Przestępcy: 17-letni Tomasz L. i 21-letni Mariusz M. próbowali ukraść ze sklepu kilkadziesiąt telefonów komórkowych oraz laptopa. Wartość wyniesionego towaru wynosi ponad 40 tys. zł.

Gdy sprawcy opuszczali sklep, swoim zachowaniem zwrócili uwagę policjanta, który po krótkim pościgu zatrzymał i obezwładnił jednego z nich, Tomasza Ł. – relacjonował kom. Krzysztof Olszowiak

z lubińskiej policji. Drugi bandyta zdołał zbiec, ale tylko na kilkanaście minut. Podczas blokady jednej z ulic ujęła go policja.

Zdaniem Olszowiaka, bandyci co prawda niczego nie zdołali ukraść, ale ich sposób działania i bezwzględne zachowanie budziło grozę. Przestępcy tuż po wejściu do sklepu w kominiarkach i z bronią terroryzowali sprzedawcę oraz klienta z dzieckiem. Grozili obecnym w sklepie, zaś próbującego interweniować sprzedawcę uderzyli w głowę ciężkim przedmiotem. Sprzedawcy nie stało, choć tuż po ataku całą twarz miał zalaną krwią – mówił Olszowiak.

(PAP)

Kryminały

Szukał śmierci

17-letni mieszkaniec Wisagini, w niedzielę, około godz. 2 w nocy popełnił samobójstwo, kierując swój samochód na słup elektryczny.

Przypuszcza się, że Dmitrijus Vnukovas, jadąc samochodem audi 80, z szybkością około 200 km na godz., na rozstajach dróg Ignalińska EA-Dukszty-Wisaginia, umyślnie wjechał na przydrożny słup. Chłopak zginął na miejscu. Z auta, należącego do jego matki, została tylko góra żelastwa.

Zanim doszło do tragedii, Vnukovas był z kolegą, któremu przekazał list pożegnalny.

Niedawno zginął brat Dmitriusa. Przypuszcza się, że ten fakt mógł wpłynąć na decyzję samobójstwa. Trwa dochodzenie.

Okradli proboszcza

W Ucianie dwaj złodzieje ukradli pieniądze, ofiarowane przez parafian kościołowi.

We wtorek po południu do plebanii kościoła pw. Wniebowstąpienia Chrystusa przy pl. Vytautasa weszli dwaj osobnicy i poprosili 79-letniego proboszcza o pieniądze. Proboszcz pieniędzy nie dał, wtedy mężczyźni chwycili ze stołu dwie koperty z pieniędzmi i uciekli. Koperty zawierały 825 litów.

Jedni z wielu

W czwartek w nocy, stołeczna policja zatrzymała trzech podejrzanych o kradzież samochodów. Jeszcze dwóch – 24-letniego L. T. i 22-letniego L. N. – ujęto w ciągu ubiegłej doby. Są oni podejrzani o kradzież samochodów w styczniu, lutym i marcu.

O godz. 1.30 27-letni G. B. zawiadomił policję, że z podwórza domu przy ul. Justiniškių wprowadzono jego samochód opel senator. Później auto znaleziono, z wyłamanym zamkiem w drzwiach, na skrzyżowaniu ulic Ozo i Pilaiteš. Policja zatrzymała 16-letniego G. V.

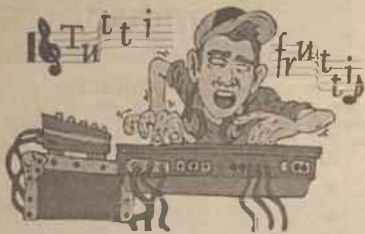
O godz. 3.40 do policji zgłosił się 42-letni A. Ž., którego samochód audi 80 próbowano wprowadzić. W aucie wydarto zamek i stacyjkę. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch podejrzanych – mieszkańców Poniewieża – 22-letniego T. R. i 24-letniego E. P.

Kierowca „dał nogę”

W środę, około godz. 19.30 funkcjonariusze strażnicy granicznej w Papelekiu sprawdzali dokumenty osobiste kierowcy w passata, który wyjeżdżał z Litwy. Pogranicznicy zauważyli, że mężczyzna zachowuje się niespokojnie, a gdy zaczęto szczegółowo sprawdzać dokumenty, kierowca zatelefonował komuś przez komórkę. Następnie nieoczekiwanie uruchomił silnik, na dużej szybkości zawrócił i pojechał z powrotem na Litwę. Jeden z dyżurnych funkcjonariuszy próbował zatrzymać auto, ale uciekinier omal go nie potrafił.

Samochód później znaleziono we wsi Mineliškiai (rejon święciański), kierowcy nie było. Volkswagen znajdował się na liście poszukiwanych samochodów. Dokumenty były wydane na nazwisko 35-letniego A. K., mieszkańca Telsz.

Przygotowała I. L.



Tylko on i...

„Tik aš ir tu” to tytuł nowej piosenki Deivisa, który za parę tygodni przystąpi do podbijania serc słuchaczy radia. „Już nagrałem parę kawałków do nowego albumu. Jednym z nich jest właśnie piosenka „Tik tu ir aš”, która, moim zdaniem, jak najbardziej się udała. Teraz nie chcę opowiadać o brzmieniu nowego albumu, ponieważ większość piosenek jeszcze nie jest zrealizowana na taśmie, ale jest jasne, że będą one brzmieć trochę inaczej, aniżeli piosenki z albumu „44 minutes”. Najnowsze piosenki planuję wciągnąć do swego koncertowego programu.” – powiedział wokalista Deivis.

Ričardas Vitkus zaśpiewa „Love me tender”

Ričardas Vitkus na koncertach „Klasikos Diversijos” zaśpiewa piosenki: Elvisa Presleya „Love me tender” i Eltona Johna „True love”. Co prawda, Ričardasowi nie śpieszy się ćwiczyć, bo, jak wyznał, cztery ściany domu znudziły się mu, więc w następnym tygodniu planuje wsiąść do samochodu i zwać na siedem dni z Litwy. Teraz rozważa, dokąd – na Krym czy też do Słowacji. „Nie wiem, nie mogę się zdecydować. Może trzeba wsiąść do samochodu i rzucić monetę? – bez troski mówi Vitkus nawet nie zastanawiając się, czy na Krym pojedzie bez wizy.

„Mes irgi galime mylėti”

24 marca (w sobotę) w Hali Widowiskowo-Sportowej odbędzie się koncert dobroczynny „Mes irgi galime mylėti”. Koncert dla dzieci rozpocznie się o godz. 15, a udział w nim wezmą: „Tele Bim Bam” i Neringa, Karolina i „Mes”, „Šmiki Šmaki”, „Storpirščiai”, „M. E. S. ”, „Pipiriukai”. Impreza będzie prowadzona przez Pirasa i Pipirasa.

Początek koncertu dla dorosłych o godz. 19. Udział wezmą między innymi: „Skamp”, „Biplan”, „Lemon Joy”, „Karališka Erdvė”, „F. U. ”, „Šmiki Šmaki”, Viktorija, „Happyendless”, „B'avarija”, Linas Adomaitis, „Pelenai”, „Rebelheart” z DJ Saga, Tarantino, „Exem”, Neringa z „Tele Bim Bam”, „Funkadelix”, „Delfinai”, Neda, Marijonas Mikutavičius, Gintarė, „Naktinės Personos”. Prowadzącymi koncertu będą wokalistka Gintarė i DJ Saga.

Elton John contra paparazzi

Piosenkarz pod wpływem tekstów Eminema urządził wścibskiego fotoreportera. Prasa brukowa Wielkiej Brytanii donosi, że Elton John wkurzył się po obfitym posiłku w ekskluzywnej restauracji „Ivy”, kiedy to „zaatakował” go fotograf. Piosenkarz zwymyślał nieuprzejmego fotografa, a następnie „położył” go na ziemi (tzn. znokautował). W restauracji piosenkarz był z kolegą Davidem Furnishem.

Czym jest anoreksja?

Zagłodzić się na śmierć

Wiosna – to nie tylko powód do radości, że zbliża się lato i będziemy mogli wyeksponować swoje ciało w kuszonych koszulkach, bluzkach, powiewnych, kolorowych spódnicach i innych letnich strojach, lecz także jeszcze jedna okazja do zachorowania na anoreksję. Zdarzyć się to może osobom, które, przesadnie dbając o linię, zaczynają stosować drastyczne diety, głodówki, co z kolei staje się uzależnieniem od anoreksji. A co to takiego anoreksja?

Anoreksja, czyli jadłowstręt psychiczny to długotrwały brak apetytu z przyczyn psychicznych (głównie u dziewcząt, ale nie tylko). Chorobie tej zazwyczaj towarzyszy wychudzenie i inne objawy niedożywienia (omdlenia, zawroty głowy, słabość, bledność). Nie jest to jakaś infekcja, ale niezdrowe uzależnienie od niechęci do przyjmowania posiłków.

„Wyrównać” figurę i zostać dzieckiem

Na jadłowstręt psychiczny, polegający na drastycznym odchudzaniu się, zapadają zazwyczaj dziewczęta w wieku 13-20 lat. Niektóre po prostu nie chcą dorosnąć, ale zaczynają dojrzewać, chociaż tego nie akceptują. Zaokrąglają się biodra i wtedy zaczynają się starania jak „wyrównać” figurę, schudnąć, odchudzić biodra, twarz, stać się na powrót dzieckiem. „Organizm nie otrzymujący pokarmu nie otrzymuje też żelaza, zmniejsza się ilość hemoglobiny we krwi, a zmagazynowany tłuszcz, zamiast się przyswajać, zamyka naczyń krwionośne, powstają zatory” – mówi pani lekarz Helena Murawska z przedchodni lekarskiej w Szeszkini. Nastają długotrwałe przerwy w okresie. Internista mówi, iż do osiemnastego roku nie można się odchudzać, bowiem do tego czasu organizm jeszcze się rozwija i głodówki

mogą ten proces zakłócić. Pani psycholog z telefonu zaufania opowiada, że dziewczęta, cierpiące na anoreksję, chętnie gotują, jednakże same nie tkną posiłku, a stwarzają pozory najedzonych.

Strach przed dojrzeniem płciowym

Przyczyną zapadnięcia na tę chorobę może być wrogość do matki, że nie trzyma naszej strony podczas kłótni, że nie do końca nas rozumie, że chce kierować naszym życiem i setki innych przyczyn. Zazwyczaj dziecko wybiera jednego rodzica, którego lubi bardziej. Chociaż i mama, i tata kochają swoje dziecko i chcą, aby było mu dobrze. Bunt nastolatki jest bezpodstawny. Musi się buntować i koniec, kropka. Często rodzice są zbyt zajęci pracą i ciągle zmęczeni, nie zauważają, że córka nie je. Z czasem daje się zauważyć, iż dziecko jest już nie szczupłe, lecz wychudzone, ale nim nie może zmusić go do przyjmowania posiłku, bo budzi to w nim odrazę.

Zdarza się, że dziewczyna wstydzi się bycia... dziewczyną i w tym wypadku odchudzanie wydaje się także być jedyną deską ratunku.

Dziewczyny boją się także dojrzenia płciowego, budzi to u nich odrazę, a nawet strach przed... starzeniem się.

Chorobliwe dążenie do ideału

Anorektyczki przesadnie dążą do ideału. Oczywiście, chcą być szczupłe jak modelki i perfekcyjne w każdej dziedzinie. Jeżeli się do czegoś zabierają, wykonują z jak największą dokładnością i starannością. Panicznie boją się utyć, a ich chore emocje nie pozwalają na realną i obiektywną ocenę własnego wyglądu. Anorektyczka uważa przez cały czas, że jest za gruba,

choć wygląda jak kościotrup. Pierwszym dostrzegalnym objawem choroby, oprócz spadku wagi, jest zatrzymanie się okresu na czas dłuższy niż pół roku.

Chłopcy i modelki

Ciągle się mówi o nastolatkach chorujących na anoreksję, ale to wcale nie znaczy, że chłopcy nigdy na nią nie zapadają. Owszem, jadłowstręt psychiczny to także choroba, która dotyka też chłopców, ale nie w takim stopniu, jak dziewczyny. Objawy zewnętrzne są takie same, jak u dziewczyn – bledność, słabość, brak apetytu, ale pomimo to przedstawiciele płci brzydkiej są bardziej wytrzymali. Dlaczego chłopcy rzadziej zapadają na anoreksję? Oni częściej od diet wybierają sport, siłownię, basen, dużo trenują.

Oglądając rewie mody nie sposób nie zauważyć wychudzonych modelek kroczących po podium. Statystyki wskazują, że ponad 50 proc. modelek ma anoreksję. Na podium wszystko jest w porządku, ale nie widzimy jakie problemy mają modelki poza sceną.

Zbyt wiele

Można nieświadomie przyczynić się do zachorowania na anoreksję, a zwłaszcza przepracowując się. Pracoholiczki – nasycają się pracą. Wiąże się to też ze staraniami, aby jak najdokładniej wykonać swoją pracę. Czasu na przekąskę w pracy nie ma, a kiedy zmęczone wracają późno do domu, nie mają już siły, ażeby coś ugotować. Czym prędzej idą spać, aby następnego dnia oddać swoje siły w pracy. Nie chcą zaniedbywać figury, a więc nawet nie myślą o jedzeniu.

Podatnymi na tę chorobę są także studentki, zwłaszcza pierwszego roku. Zmiany w rozkładzie, dłuższe przebywanie poza domem plus



„Pasuje na anorektyczkę jak ulał”

czasem praca. Jedna ze studentek zwierza się, że pomimo świadomości, iż jest szczupła ciągle ma kompleks, wydaje się jej, że jest za gruba. „Tak, zdaje mi się, że jestem za gruba, chociaż trochę, ale za gruba” – mówi Krystyna Małkianis studentka Uniwersytetu Wileńskiego. Jednakże dziewczyna rozumie, że głodówki to nie wszystko, uczęszcza na aerobikę, a koleżanki z grupy starają się ją „dokarmiać”.

Strach przed tym, że nie zostaną zaakceptowane takimi, jakimi jesteśmy, wpędza w kompleksy, a to z kolei kieruje nas na drogę głodówek. Anorektyczki, chociaż są świadome swojej choroby, nie są na tyle silne, aby z nią skończyć, ponieważ jest to uzależnienie. Anorektyczki leczą się w izolacji od ich naturalnego środowiska, ale znikoma jest ilość tych, które chcą lub mogą się temu sprzeciwić.

Biedne wrażliwe kruszyny nie potrafią dostosować się do agresywnego świata. Próbuje dostosować swoje ciała do swoich dusz. Zmniejszyć się, zniknąć...

Anita

Bilety już jutro

Sting — tylko za 30 Lt!

Miejcie się na baczności fanatycki Sting! Tylko jutro, 24 marca, od godziny 11 do 16, w sklepie muzycznym „Audis” przy al. Gedimino 50, będą do nabycia najtańsze bilety (tylko 30 Lt) na koncert ukochanego Stinga, który wystąpi u nas w dniu 17 czerwca.

Organizatorem koncertu jest firma „Vertikalus horizontas”, która



Karierę solową rozpoczął marzeniami o niebieskich zółwiach

powiadomiła, że Sting będzie najdroższą gwiazdą, która wystąpiła dla publiczności litewskiej.

Ilość biletów jest ograniczona, a więc kto pierwszy, ten lepszy.

Przypomnę, że swą karierę Sting rozpoczął jako wokalista w zespole The Police (oczywiście, pamiętacie ten niesamowity kawałek „Every Breath You Take”).

Sting (Gordon Matthew Sumner) rozpoczął karierę solową w 1994 roku, gdy zespół „wziął urlop”. Wokalista zaczął eksperymentować z nowymi kierunkami muzycznymi, a tego owocem był solowy album „Dream Of The Blue Turtles” z 1995 roku.

Sting rezygnuje z piosenek pop, kierując się w stronę jazzu. Album został sprzedany w nakładzie 2 milionów egzemplarzy.

Wokalista odniósł ten sukces dzięki następującym utworom, które uplasowały się w dziesiątce najpopularniejszych piosenek.

Są to: „If You Love Somebody Set Them Free”, „Forthress Around Your Heart” i utwór „Love Is The Sewenth Ware”.

Zespół SCORPIONS wraca do Wilna

Powrót „skorupiaków”

Już 2 kwietnia na scenie Hali Widowiskowo-Sportowej ponownie zagrają SCORPIONS, tym razem w asyście z litewską symfoniczną orkiestrą narodową pod przewodnictwem Gintarasa Rinkevičiausa.

Synteza rocku i klasyki w wykonaniu dziewięćdziesięciu osób nie jest codziennym zjawiskiem, a więc ustawiajcie się w kolejce do kas, oczywiście po bilety.

SCORPIONS to jeden z tych

wiecznie żyjących i odnoszących niezliczone sukcesy zespołów ciężkiego rocka. Zespół sformował się w 1969 roku, w Hannoverze, w Niemczech.

Przypomnę, że SCORPIONS dla publiczności litewskiej już śpiewał i grał, a więc ci, którzy zmarnowali poprzednią szansę, aby posłuchać zespołu na żywo, mają okazję naprawić ten niewybaczalny błąd i po prostu pójść na koncert.



Synteza klasyki i rocku na wileńskiej scenie

Być dobrymi rodzicami

Centrum Pomocy Dzieciom

Przez wiele lat człowiek się uczy, żeby zostać lekarzem, inżynierem czy nauczycielem. Nikt jednak nie uczy, jak zostać... rodzicem. Dobrym ojcem czy matką. Być może, dlatego w naszym kraju wzrasta zapotrzebowanie na poradnie psychologiczno-pedagogiczne, centra oferujące pomoc psychologów.

W 1995 roku w Wilnie powstało Centrum Pomocy Dzieciom jako jeden z programów Funduszu Otwartej Litwy. Od 2000 roku centrum działa samodzielnie, uzyskując środki na swoje utrzymanie z różnych funduszy, od samorządu, prywatnych sponsorów. W centrum

pracują trzy kobiety: Aušra Kurienė, Erna Petkutė, Žydrė Arlauskaitė.

Na pytanie, czy wystarcza pieniędzy na realizację programów centrum, jedna z pracowniczek – psycholog Žydrė Arlauskaitė odpowiedziała, że nawet, gdy ich brakuje, dzieciom potrzebującym pomocy, tego nie mówią.

Wizyta u psychologa

Choć sporo rodziców nadal uważa, że poradzą sobie sami, coraz więcej ich, widząc pewne niepokojące objawy w zachowaniu dziecka, zwraca się po poradę do

specjalisty. Nie jest to, choć może tak wyglądać, wskaźnikiem rodzicielskiej bezsilności, że nie potrafią poradzić z własnym dzieckiem, a jedynie dowód, że zależy im na tym, by ich dziecko było szczęśliwe.

Psycholog, nie zaangażowany tak emocjonalnie jak rodzice, potrafi odczytać z zachowania dziecka, jego rysunków, odpowiedzi na pewne pytania wiele sygnałów oraz znaleźć sposób poradzenia kłopotom.

Czasem wystarczy jedna rozmowa z psychologiem – gdy okaże się, że pewne zachowanie, choć kłopotliwe dla rodziców, jest normalne w tym wieku dziecka. I odwrotnie, jakaś błaźliwa może być objawem bardzo poważnych zaburzeń.

Bardzo wiele dzieci, które zwracają się do centrum, przeżyło przemoc w rodzinie. Panie psychologów mają tu swoich stałych klientów, których tak naprawdę wychowuje ulica, jest im wzorem zachowania się i naśladowania.



Dzięki zabawom i grom dziecko uczy się rozwiązywania problemów, radzenia sobie z emocjami
Fot. archiwum

Sonda: Czy dzieci potrzebują psychologa?

Anna, 42 lata, dwoje dzieci

Nikt przecież nie próbuje usunąć sobie wyrostka robaczkowego bez lekarza, ale każdy uważa, że potrafi poradzić sobie z własnymi dziećmi. Być może, jest wielu rodziców i tyleż dzieci, którzy potrafią się dogadać również bez pomocy specjalisty, ale dzisiejszy świat jest taki, że nie każdy dorosły potrafi się odnaleźć. Dlatego tak wiele dzieci jest zagubionych, agresywnych, złych.

Aušra, 32 lata, jedno dziecko

Nikt nie zna dziecka lepiej niż jego własna matka. Problem polega na tym, czy będzie miała czas na rozwiązywanie jego problemów.

Dziś kobiety wzięły na swoje barki wszystkie możliwe problemy (a mężczyźni chętnie im to oddali), wychowania, utrzymania, nie rezygnując też z własnej kariery. Wątpię, czy taka zabiegana mama po prostu fizycznie jest w stanie wysłuchać małego człowieka o jego problemach. Niestety, uświadamiamy to wszystko sobie zbyt późno, bo przecież są problemy, których nie rozwiąże psycholog.

Aleksander, 56 lat, ojciec dwóch synów

Wychowałem własne dzieci na porządnym ludzi, nie przypominam u nich żadnego „trudnego” okresu wydorostania. Nie wiem, czy osoba trzecia potrafi rozwiązać typowo rodzinny konflikt...

Sądzę jednak, że pomocy mogą potrzebować raczej małe dzieci, nastolatki natomiast sami powinni być bardziej odpowiedzialni za swoje czyny i słowa.

Daina, 24 lata, roczna córeczka

Wizytę u psychologa odbieram jak coś najbardziej naturalnego. To zawsze lepiej niż rozmowa z przyjaciółką, choćby najlepszą.

Jeżeli będę miała problemy z dzieckiem, najchętniej poradzę się psychologa niż kogoś innego. Opory przed wizytą u psychologa mają przeważnie ludzie starszego pokolenia, młodzież już się do tego przyzwyczaiła.

Szkolenia dzieciom

Centrum organizuje różnorodne szkolenia rodzicom i dzieciom. Grupa terapii poprzez zabawę zaprasza dzieci w wieku 6-11 lat, które są zbyt wesołe lub bardzo smutne, zbyt odważne lub okropnie nieśmiałe, chcą lepiej poznać ten złożony świat, być może, chcą przygotować się emocjonalnie do przedszkola czy szkoły.

– Dzięki dobranym przez psychologów zabawom i grom dziecko uczy się rozwiązywania problemów, radzenia sobie z emocjami, znalezienia własnego określenia dla niezrozumiałych zjawisk. Uczy się cieszyć się z wygranej i martwić się niepowodzeniem.

Nawet, gdy nie wtajemniczamy dzieci w problemy dorosłych, one wiedzą, że dzieje się coś złego i często siebie obwiniają o to. Dlatego pomoc psychologa szczegól-

nie jest potrzebna, gdy rodzina przeżywa właśnie trudne sytuacje życiowe: rozwód, powiększenie rodziny, zmianę miejsca zamieszkania itd. – sądzi Žydrė Arlauskaitė.

Szkoła rodziny

Są w centrum szkolenia tylko dla rodziców, którzy mają dzieci od 3 do 10 lat i nie potrafią zrozumieć ich zachowania się. Są grupy terapii przez sztukę, przeznaczone dla młodzieży od 15 lat i dorosłych. Podobna terapia umożliwia kształcenie własnej osobowości, twórczą postawę i realną ocenę siebie.

Szkolenia odbywają się w soboty i niedziele. Ceny szkoleń są dosyć przystępne: dzieci – 20 Lt, dorosłych – 50 Lt, konsultacje – 25 Lt.

– Bardzo często się zdarza, że osoba, której dziecko potrzebuje pomocy psychologicznej, znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Wówczas też nie odmawiamy, stosujemy różnorodne zniżki i ulgi.

Organizujemy różnorodne szkolenia nie tylko w Wilnie rodzicom i dzieciom, ale też nauczycielom, funkcjonariuszom policji, pracującym z nieletnimi przestępcami. Układamy różnorodne programy i projekty, by zdobyć pieniądze dla tych, którzy nie mogą zapłacić a naprawdę potrzebują pomocy psychologa – twierdzi psycholog Arlauskaitė.

Alina Sobolewska

Centrum Pomocy Dzieciom
tel.: 790 624
fax: 790 229

Porady dobrej gospodyni

Tajemnice doskonałej kawy



Znawcy mówią, że kawa powinna być czarna jak diabeł, gorąca jak piekło, czysta jak anioł i słodka jak miłość. Dobra kawa potrafi zmienić ponury poranek w pogodny dzień.

Kupując kawę zwróćmy uwagę na datę palenia ziarna. Im młodsza, tym lepszy aromat. Ziarna świeżo palone są chrupiące i mają mocny smak, stare są gorzkie. Jeśli chcemy poprawić aromat kawy, podgrzejmy stare ziarna na patelni. Najlepszy smak ma kawa zmielona bezpośrednio przed zaparzeniem. Nie zużytą porcję ziarna należy przechowywać w suchym szczelnym naczyniu w ciemnym i chłodnym miejscu, np. w lodówce nie dłużej niż 12 dni.

Na szklankę mocnego naparu należy wziąć 2-3 łyżeczki kawy. Zalewamy ją wodą o temperaturze bliskiej wrzenia i parzymy pod przykryciem 1-3 min, drobno zmieloną, 4-6 min. średnio zmieloną, 6-8 min. grubo zmieloną.

Kawa po irlandzku: 1 łyżka whisky, 1 łyżeczka cukru, mocna gorąca kawa, słodka śmietanka

Do ogrzanej szklanki wlać whisky oraz małą filiżankę mocnej, gorącej kawy. Do tego wsypać łyżeczkę cukru. Na koniec dodać słodką śmietankę. Nie mieszać. Pić gorącą, małymi łykami, wspaniale rozgrzewa.

Czekoladowa z koniakiem: 2 i 1/2 filiżanki gorącej czekolady na mleku, 1/4 filiżanki koniaku lub brandy, filiżanka gorącej, mocnej kawy, cukier do smaku, bita śmietana

Wymieszać czekoladę, kawę, koniak, dodać cukier, udekorować bitą śmietaną. podawać w podgrzanych filiżankach.

Przed lustrem

Po trzydziestce...

Tylko od ciebie zależy, czy uda się przechrzyć czas. Uwierz więc w swoje możliwości i bierz się do dzieła.

Skóra stopniowo traci zdolności regeneracyjne – pojawiają się pierwsze widoczne zmarszczki. Zaczynaj stosować kremy, zawierające witaminy, mikroelementy, enzymy i aminokwasy.

Polecane też są preparaty z zawartością kolagenu i elastyny o silnych właściwościach nawilżających i uelastyczniających oraz kremy liposomowe.

W miarę upływu czasu zmienia się proporcja tkanki mięśniowej w stosunku do tłuszczowej (tłuszczowa wzrasta o ok. 100 proc. pomiędzy 30 a 75 rokiem życia). Od roku 35 roku życia masa kości zaczyna spadać o ok. 2 proc. w stosunku rocznym.

Wzmocnij mięśnie i zrekompensuj ubytek masy kostnej poprzez regularne wykonywanie ćwiczeń siłowych (przynajmniej 2 razy w tygodniu po 15 minut) oraz

zapewnienie organizmowi dziennej dawki wapnia (1200 mg). Znajdź czas na aerobik lub inne ćwiczenia tlenowe (np. jogging, jazda na rowerze). Wystarczy 30 min. dwa razy tygodniowo, by utrzymać linię, obniżyć ryzyko chorób serca i wzmocnić mięśnie.

Dzienne zapotrzebowanie energetyczne organizmu maleje o 12 kalorii z roku na rok. Czekoladki przestają już być niewinną przekąską. Przestrzegaj zasady: mniej niż 30 % dziennego zapotrzebowania energetycznego może być pochodzenia tłuszczowego. Jedz 5 porcji dziennie owoców i warzyw.

Z upływem lat mięśnie, ścięgna i więzadła napinają się. Nie jesteś już tak giętka, jak dawniej. Nie zapomnij o ćwiczeniach rozciągających, tzw. stretchingu – nie tylko spełniają rolę rozgrzewki, nie dopuszczając do obrażeń, lecz również wpływają korzystnie na giętkość sylwetki oraz prawidłową postawę.

Kobieta w biznesie

Oko w oko z grubą rybą

● Przy powitaniu wyraźnie podaj swoje nazwisko (nie mruż pod nosem... owska, jakbyś nie chciała, by cię zapamiętano);

● Uścisk dłoni powinien być zdecydowany, silny i krótki. Nie podawaj ludziom miękkiej, bezwładnej ręki – pletwy;

● Jeżeli chcesz wyglądać na osobę wiarygodną i kompetentną, wybierz ubrania szare, granatowe lub niebieskie. Unikaj czerwieni i jaskrawych kolorów;

● Jeśli chcesz szybko nawiązać kontakt z rozmówcą, usiądź w tej samej pozycji, co on. Jednak, jeśli ręce skrzyżował na piersi i założył nogę na nogę – nie naśladuj jego postawy. Wtedy odśłoń tułów i patrz mu w oczy;

● Gdyby sytuacja stawała się napięta, rozładuj ją. Wszyscy to doceniają. Dobrym sposobem jest na przykład pytanie: „Przepraszam, czy mogę otworzyć okno?”

Stronę przygotowała
Alina Sobolewska

„Wileńszczyzna” życiorysami pisana

Solistka

Ten ciepły, wprost aksamitny głos pieśni. A potem wraz z nową zwrotką zmienia się kardynalnie – jest mocny, pewny, śmiały, wzywający do walki. Walki świętej, lecz tragicznej, w której ginie – syn, któremu to najczulsze nutki śpiewała solistka.

Jedna piosenka. Kilka zwrotek. A tyle brzmień głosu, który pieścił, kołił duszę, wzywał do boju, lkał, cichnął, umierał wraz ze śmiercią syna. Jedną i tą samą wykonawczynią – solistka zespołu pieśni i tańca „Wileńszczyzna” – Natalia Sosnowska.

W ciągu tylu lat w zespole ma na swym koncie dziesiątki utworów. Zapewne, każdy widz ma swoje ulubione, które solistka wykonuje. Ale śmiem twierdzić, że „Kołyanki”, którą przytoczyliśmy na wstępie do programu patriotycznego „Z dymem pożarów” – zapomnieć nie można. Trzeba obserwować reakcję sali, kiedy pani Natalia śpiewa tę pieśń. Nawet mężczyźni nie wstydzą się łez wzruszenia.

Debiut w „Karolinie”

Ze względu na staż w zespole jest na pewno seniorką, bo nie każdy może się poszczycić, że do zespołu zaczął uczęszczać, mając lat... 12. „Wileńszczyzna”, można powiedzieć, była jeszcze w powijkach, ale Natalia miała za sobą już uczestnictwo w „Jutrzence” i „Stokrotkach”, które założył i prowadził również Jan Mincewicz.

Oto jak sama solistka wspomina ten okres: „Byłam naówczas uczennicą 4 klasy, kiedy zaczęłam śpiewać w tych zespołach. Bardzo mi się to podobało, a widocznie wychodziło mi niezle, bo kierownik wytypował mnie właśnie na solowanie. Doskonale zapamiętałam pierwszą swoją piosenkę solową, tak popularną na owe czasy „Poszła Karolinka”, którą śpiewałam jeszcze w „Jutrzence”. A ponieważ wtedy nasze występy odbywały się bez mikrofonów, więc „solowałyśmy” we dwójkę z Czesią Balsewicz.

Ale nadeszła chwila, że musiałam wystąpić sama. Przed jednym koncertem Czesia zachorowała i powierzono mi prawdziwe solowanie. Przeżyłam ogromną treść,

nogi mi się ugięły, ledwo nie umarłam ze strachu, ale występ wypadł dobrze”.

Pierwszą sceną – przedszkole

Widzowie od razu ocenili kunszt śpiewaczki Natalii, który doskonalił się z każdym występem. Młodziutka śpiewaczka coraz śmieiej, coraz pewniej, podbijała przepelnione sale, w których zespół występował. W roku 1986 już brała udział w koncercie jubileuszowym, poświęconym 5-leciu „Wileńszczyzny”. A rok później solowa piosenka Natalii „Ja mam ciocię w samolocie” – stała się dosłownie przebojem.

– Do tego sukcesu zapewne przyczynił się... samolot – żartuje dziś pani Natalia. – Bo właśnie w 1987 roku, tym powietrznym statkiem razem z „Wileńszczyzną” lata-



Natalia Sosnowska jako Panna Młoda w „Weselu Wileńskim”

łam często do różnych baz „Energopolu”, gdzie zespół występował.

A właściwie, jeżeli się zastanowić, to staż Natalii, jako piosenkarki jest jeszcze dłuższy, bo „solować” zaczęła w przedszkolu oraz, jak sama wspomina, podczas wszystkich rodzinnych uroczystości. Jeszcze jako uczennica Niemeczyńskiej Szkoły Średniej, jednocześnie ukończyła szkołę muzyczną w klasie fortepianu.

„Pamiętam, taki fakt – wspomina pani Natalia. – Pan Jan Mince-

wicz został zaproszony do szkoły w Jaszunach z pogadanką o życiu i twórczości Fryderyka Chopina. Tu wystąpiłam w innej roli – grałam nokturny i walce tego wybitnego polskiego kompozytora”.

Śpiewaczka-ginekolog

Płynęły lata. Zmieniały się trasy „Wileńszczyzny”, zmieniał repertuar. Obok uczestnictwa w zespole były nauka w szkole, a potem, po jej ukończeniu, trzeba było pomyśleć o dalszej drodze życiowej. To, że Natalia wybrała medycynę, było chyba rzeczą oczywistą – oboje rodzice są lekarzami. Wstąpiła więc na wydział medyczny Uniwersytetu Wileńskiego, a po ukończeniu studiów w Wilnie, nastąpił staż i specjalizacja w Polsce. Obecnie pani Natalia robi doktorat z ginekologii.

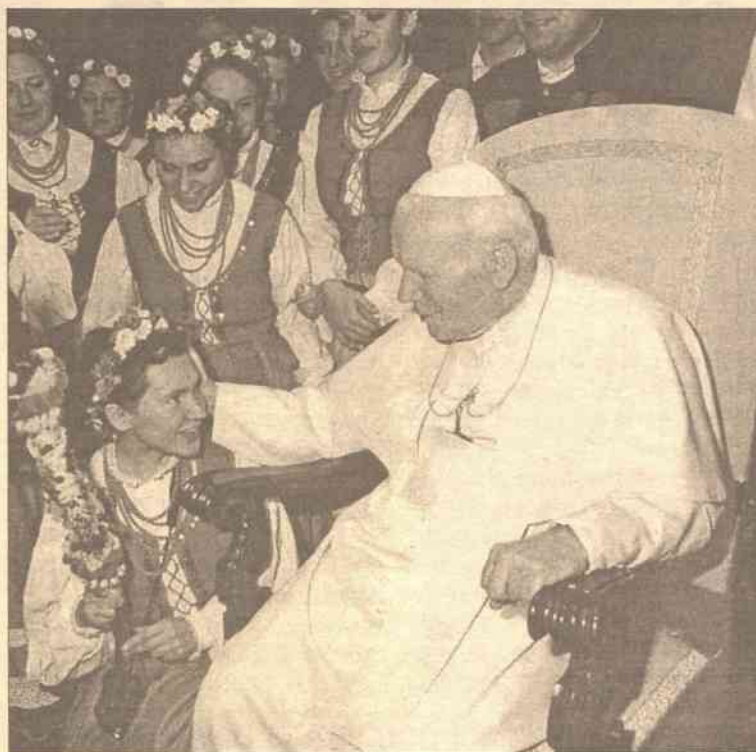
– Dlaczego właśnie z ginekologii? – pytamy panią Natalię.

„Uważam, że praca w ginekologii i położnictwie jest bardzo szlachetna i odpowiedzialna, a jednocześnie bardzo pasjonująca. Albowiem jesteś pierwszym, określiłabym tak, czynnikiem zewnętrznym, który może rzutować na przyszłość rodzącego się człowieka. Jego «start życiowy» nieraz w dużej mierze zależy od lekarza, zwłaszcza, jeżeli są powikłania porodowe, a te, niestety, zdarzają się dość często”.

Arkana sztuki

I znów wracamy do śpiewu. A konkretnie, do drogi doskonałości kunsztu. A te arkana sztuki wokalne Natalia Sosnowska opanowała u profesora wokalistyki Litewskiej Akademii Muzycznej Nijolė Mameniškienė, która jest znaną specjalistką pedagogiki wokalne. Spod jej „ręki” wyszło wielu słynnych solistów oraz laureatów konkursów międzynarodowych.

„Wiedzę, którą zdobyłam u p. Mameniškienė, chętnie przekazuję w zespole, gdzie pracy wokalne poświęcamy sporo uwagi – mówi pani Natalia. – Albowiem od właściwego opanowania oddechu, od właściwej emisji głosu w dużym stopniu zależy brzmienie głosu solisty lub chóru. A przecież nikt przychodzący do zespołu takich nawyków nie posiada.



Niezapomniane chwile spotkania z Ojcem Świętym

Co jest jeszcze gorsze, posiada nawyki niewłaściwe, które trzeba przełamywać. A jest to proces znacznie trudniejszy. Lekcje wokalu, za które wszędzie płaci się grube pieniądze, nasi chórzyci pobierają za darmo. Nie wszyscy czasami to doceniają, a przecież po opuszczeniu zespołu te nawyki zabierają ze sobą”.

Sercem ukochane

Jaką piosenkę, rolę lubi najbardziej? Pani Natalia bez zastanowienia odpowiada: „To nie ma absolutnie znaczenia, czy jest to piosenka ludowa, czy patriotyczna, czy sakralna (od redakcji: a w tej ostatniej śpiewaczka jest niezrównana). Najważniejsze, by była bliska sercu, swojska, rozumiała i wyrażała moje uczucia. Na szczęście, rzadko napotykałam piosenki, które by mi były obce pod względem muzyki, czy treści. Tak się szczęśliwie składa, że w zespole raczej takich nie śpiewamy. Lubię wszystkie nasze programy. Zresztą wszyscy razem je tworzymy”.

Sale Europy i Ameryki

Wszystkie te programy prezentowane były nie tylko na scenach krajowych, ale na bardzo wielu estradach zagranicznych. W najbardziej prestiżowych i wypełnionych szczerze salach. Na wszystkich tych scenach w Europie i dwukrotnie w Ameryce jako solistka wystąpiła

Natalia Sosnowska. I jej kunszt śpiewaczki został nie tylko zauważony, ale wyróżniony bardzo szeroko przez prestiżowe mass media.

Jaki wojaż najbardziej zapamiętała?

– Wszystkie były pamiętne i ciekawe, dostarczające wielu wzruszeń, odkrywające nowe światy – mówi. – Ale najbardziej pamiętny był pobyt w 1999 roku w Rzymie (choć tam byłam nie po raz pierwszy). Bo, czy można zapomnieć spotkanie z Ojcem Świętym!

Tyle pytań chciałoby się jeszcze zadać. Tyle chwil związanych z „Wileńszczyzną” opisać. Chociażby koncert w jednym z kościołów wiedeńskich, gdzie „Ave Maria” w wykonaniu pani Natalii podbiło muzycznych wiedeńskich, którzy po Mszy świętej oczekiwali na solistkę, by pogratulować jej sukcesu.

Jak sama czuje się w zespole?

– Doskonale – mówi na zakończenie naszej rozmowy pani Natalia. – Bardzo lubię nasz kolektyw. Jesteśmy zgraną paczką, żyjemy wspólnymi dążeniami. Rozumiemy się doskonale, rzekłabym z pół słowa. I to najbardziej cenię. Pragnę, by tak było zawsze.

Z tym się rozstajemy. Bo cóż można do tych pięknych życzeń w przededniu jubileuszu 20-lecia „Wileńszczyzny” dodać...

Helena Gładkowska
Fot. archiwum osobiste

Nowości wydawnicze

Potrzeba pamięci

W wydawnictwie „Baltos lankos” autorstwa Wisławy Szymborskiej, Güntera Grassa, Czesława Miłosza i Tomasza Venclovy ukazały się „Rozmowy o przyszłości pamięci” po polsku, niemiecku i litewsku.

Są to materiały wileńskich imprez z udziałem trzech noblistów i Tomasza Venclovy, które miały miejsce w dniach 1-4 października ubiegłego roku. Było to spotkanie kulminacyjne z cyklu „Litewsko-niemiecko-polskie rozmowy o przyszłości pamięci”, którego inicjatorem były wileński Instytut Goethe’go i Instytut Polski w Wilnie.

Obok podstawowej dyskusji miały miejsce inne ważne wydarzenia: nobliści uczestniczyli w odsłonięciu tablicy pamiątkowej wspólnemu przyjacielowi śp. Josifowi Brodskiemu, Czesław Miłosz zaprezentował swą nową książkę „Piesek przydroż-

ny”, w Rosyjskim Teatrze Dramatycznym Dalia Michelevičiūtė przedstawiła monodram „Dworzec w N mieście” na podstawie wierszy Szymborskiej i in.

Najbardziej ważne i oczekiwane, pomimo innych, stało się spotkanie-dyskusja o przeszłości. Zdawałoby się, że wszyscy już mają dosyć spraw historycznych, że są zgodni wobec jedynej tezy „patrzyć w przyszłość zamiast w przeszłość”, jednak wieczór w Ratuszu skupił mnóstwo słuchaczy, dziennikarzy miejscowych i zagranicznych. Tak życie ciekawie sprawiło, że dwóch noblistów, rodem z sąsiednich krajów, miało wielkie „historyczne” przeżycia, byli – jak mówi się w Niemczech – wygnańcami (w Polsce powszechny jest termin delikatniejszy – kresowiaczy). Polski poeta opuścił Wilno, niemiecki pisarz – Gdańsk. Również

uczestniczył Venclova, rodem z polniemieckiej Kłajpedy, potem mieszkawiec Wilna, skąd wyemigrował do USA. Jedyna Szymborska była i pozostaje w Krakowie, więc noblistka nie miała referatu, deklamowała tylko wiersze.

Mówili o rzeczach wiadomych, już diskutowanych, co prawda, z wielkim urokiem i umiejętnością. Venclovę i Miłosza w ciągu ostatnich dziesięciu lat słyszeliśmy szczególnie często i wiele, szeroko znane są ich dyskusje o losach Polski i Litwy, o sprawach polsko-litewskich wewnątrz państwa litewskiego. Ale tego nigdy za wiele. Świeżo wydana pozycja raz jeszcze tezy trzech noblistów przypomina. Teksty poprzedzają interesujące słowa wstępne autorstwa dyrektorów instytutów Polskiego i Goethe’go – Małgorzaty Kasner i Martina Wälde’go. Tak więc cało-



Drukowane w wielu periodykach przemówienia noblistów ujrzały świat w postaci książkowej

kształt zachęca do sięgnięcia po nową pozycję. Do tego – staranna i solidna szata graficzna, charakterystyczna dla „Baltos lankos”.

Andrzej Puksztó

Propozycja literacka

Wystawa o Tuwimie

W Bibliotece Akademii Nauk Litwy (b. Wróblewskich) w Wilnie została otwarta wystawa poświęcona Julianowi Tuwimowi.

„Ojczyzna jest moim domem, mnie w udziale Dom Polski przypadł, to – Ojczyzna, a inne kraje są hotele...” – te słowa autora poematu „Kwiaty polskie” spotykają zwiedzających wystawę w dawnej bibliotece Wróblewskich. Ekspozycja pochodzi z warszawskiego Muzeum Literatury.

Wystawa jest zaplanowana w taki sposób, że poszczególne jej części ilustrują etapy życia poety, z kolei każdy z tych etapów powiązany jest z jakimś miastem.

Dodajmy, że jest czynna do 30 marca (wstęp wolny, od poniedziałku do piątku w godz. 8-19).

Polonistyka na Uniwersytecie Wileńskim

Owiana aurą epok i kultur

Od września 1993 r. na Uniwersytecie Wileńskim działa Katedra Filologii Polskiej. Jej celem jest kształcenie polonistów na Litwie oraz prowadzenie różnych badań naukowych. Ważny fakt stanowi to, że studiować tutaj mogą nie tylko absolwenci szkół polskich, lecz też litewskich i rosyjskich.

Niepowtarzalność uczelni polega również na tym, że mieści się w samym sercu Wilna i jest owiana aurą wielu epok i kultur.

Historia Katedry Filologii Polskiej

Dzieje historii sprawiły, że po wojnie na Uniwersytecie Wileńskim literaturę polską wykładano jedynie jako część literatury powszechnej. Wykłady języka polskiego również odbywały się sporadycznie. Polonistykę wówczas jako oddzielny kierunek można było studiować tylko na Uniwersytecie Pedagogicznym, w którym przygotowywano kadre nauczycieli do szkół polskich.

Z tej właśnie przyczyny w 1993 r. na wydziale filologicznym UW postanowiono utworzyć Katedrę Filologii Polskiej. W odróżnieniu od Uniwersytetu Pedagogicznego, studiować tutaj mogą również absolwenci szkół niepolitycznych. Studia bowiem są zorganizowane w ten sposób, że na każdym roku są dwie grupy: jedna po szkołach polskich, druga – po szkołach litewskich i rosyjskich. To, oczywiście, wymagało odpowiedniego opracowania programu, ponieważ poziom wiedzy studentów dwóch grup jest różny. Jedni przychodzą z dobrą znajomością języka polskiego, drudzy w ten czy inny sposób stykają się z nim, dla niektórych natomiast język polski jest językiem zupełnie obcym.

Wykładowcy Katedry

Kierownikiem katedry jest prof. hab. Algis Kaleda. Pierwszymi pracownikami byli dr V. Ušinsienė, mgr R. Jakubėnas oraz sekretarka pracowni M. Wiszniewska. Później dołączyli: mgr I. Fedorowicz, dr K. Rutkowska, mgr D. Balašaitienė, dr M. Dawlewicz. Z biegiem czasu, grono wykładowców powiększyło się jeszcze o kilka osób, dołączyli: mgr E. Maksymowicz, mgr T. Dalecka, mgr K. Geben, mgr B. Piasecka. Wszyscy wykładają na uniwersytecie do dnia dzisiejszego.

Zgodnie z umowami między państwowymi wykłady prowadzą też profesorowie z Polski. Należy tu wymienić prof. dr hab. E. Janus z Warszawy oraz prof. dr hab. T. Bujnickiego z Krakowa, którzy wykla-

dali od powstania polonistyki na UW. Do grona wykładowców katedry należeli bądź należą dotychczas tacy poloniści, jak: prof. B. Cywiński, dr Z. Zaron, dr H. Karaś, dr J. Chojak, dr M. Kasner, prof. dr hab. M. Skarżyński, dr hab. J. Kaczorowski, dr R. Okulicz-Kozaryn, dr J. Borowczyk.

Działalność tych specjalistów na polonistyce wileńskiej jest niezwykle ważna, poza tym, wszyscy oni są bardzo lubiani przez naszych studentów. No, być może za wyjątkiem okresu sesji ...

Oprócz kształcenia polonistów, Katedra Filologii Polskiej prowadzi szereg badań nad literaturą polską na terenie Litwy. Są też prowadzone badania dialektologiczne języka polskiego.

Zdaniem specjalisty z Polski: Plusy ...

Dr Jerzy Borowczyk z Poznania obecnie na UW wykłada literaturę pozytywizmu. Podkreśla, że prowadzenie wykładów na tej uczelni sprawia mu wiele przyjemności.

– Sam fakt istnienia polonistyki w Wilnie jest niezmiernie ważny. Nigdzie w Polsce nie ma takiego klimatu, takiej atmosfery, jakie panują w tym mieście.

Wilno jest centrum wielu kultur, epok i języków. Wystarczy wyjść na ulicę, a usłyszymy język litewski, polski i rosyjski. Wystarczy rozejrzeć się, a zobaczymy ślady kilku epok, zobaczymy to, co literatura polska zawdzięcza innym kulturom. Wilno zawsze było, i jest nadal, stolicą literacką Polski. Tacy wielcy ludzie, jak Skarga, Mickiewicz, Słowacki czy Miłosz, są związani z tym miastem, oni łączą dzieje Polski i Litwy. Nie sposób wnikać, na przykład, w literaturę romantyzmu, nie znając Wilna. Właśnie to nadaje polonistyce wileńskiej niezwykłą aurę – mówi dr Jerzy Borowczyk, który twierdzi, że studenci w Polsce są nawet w gorszej sytuacji, gdyż tak naprawdę nie potrafią uświadomić sobie, co znaczyło kiedyś Wielkie Księstwo Litewskie, Rzeczpospolita Obojga Narodów, dzieje filomatów i filaretów. Uważa też, że po to, aby im to przybliżyć, należałoby organizować wyjazdy do Wilna, nie tylko w celu zwiedzania, lecz też na wykłady.

– Oryginalność tych studiów polega również na uczeniu języka polskiego i literatury studentów z rodzin litewskich i rosyjskich. Istotną rzeczą jest, że na UW język polski studiuje się jako język obcy. Takie zajęcia dają dużo przyjemności i sa-



Studentki z czwartego roku cieszą się ze studiowania polonistyki w samym sercu Wilna

tysfakcji, to, czego się nie dozna w Polsce – oznajmia wykładowca Katedry Filologii Polskiej.

... i minusy

Po chwili dodaje, że są jednak rzeczy, które go martwią:

– Na niekorzyść polonistyki wileńskiej przemawia układ studiów (4 lata – stopień bakałarza plus 2 lata – stopień magistra).

Z powodu braku czasu musimy ograniczać głębszą analizę poszczególnych epok literackich. Oczywiście, wykładowcy z Wilna i Polski starają się przekazać jak najwięcej wiedzy, nawet w tym krótkim czasie. Studenci natomiast muszą dużo czasu poświęcać innym przedmiotom, a druga grupa, dodatkowo, na opowiadanie znajomości języka polskiego, stąd brak czasu na referaty i obszerniejsze badania literatury. Oczywiście, żadna z tych pretensji nie jest zbyt znacząca. O poziom polonistyki wileńskiej jestem zupełnie spokojny – stwierdza dr J. Borowczyk.

Wyznaje też, że chciałby przy Katedrze Filologii Polskiej utworzyć „Koło Polonistów”.

– Należałoby do niego mogliby również studenci innych kierunków. 10 listopada 2000 r. z okazji dnia Niepodległości Polski udało nam się już zorganizować takie pierwsze spotkanie. Wspólnie ze studentami rozmawialiśmy o istocie i wartościach wolności. Cieszyło nas to, że młodzież brała czynny udział i otwarcie dzieliła się swymi rozważaniami.

Studenci

Filologia języka polskiego na UW za sobą ma zaledwie cztery promocje absolwentów.

Na razie trudno jest jednoznacznie określić, kiedy i dlaczego grupy były mniej lub bardziej liczne. Jak widać z powyższych wykresów, w ostatnich dwóch latach można zaobserwować tendencję wzrostu liczby studentów. Na pewno, wiąże się to z ogólnym na Litwie wzrostem zainteresowania młodzieży studiami na wyższych uczelniach, jak też, oczywiście, z zainteresowaniami osobistymi, w tym wypadku literaturą i języ-

kiem polskim. Uniwersytet stwarza wiele możliwości zdobycia wiedzy we wszystkich dziedzinach, związanych z filologią polską. Studenci, którzy chcą pogłębić swą wiedzę, wybierają się na studia magisterskie do Polski, bądź kontynuują je na UW.

Absolwenci polonistyki uważa-

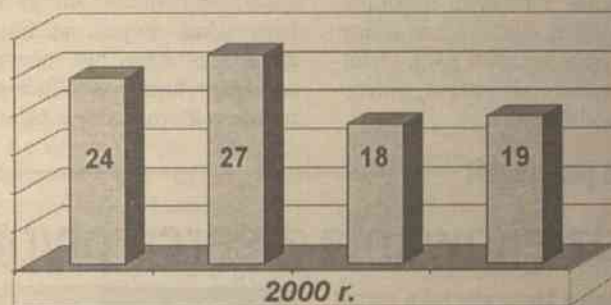
ją, że w ciągu tych czterech lat nie tylko zdobyli i uzupełnili wiedzę w zakresie literatury i języka polskiego, lecz też poprzez dobieranie wykładów według swych zainteresowań, rozwinęli swój intelekt w szerokim tego słowa znaczeniu.

Agata Kunicka

Fot. Marian Paluszkiwicz

Liczba studentów

I rok II rok III rok IV rok



2000 r.

Konkurs „Moje spotkanie z Polską”

Dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie ogłasza konkurs pt. „Moje spotkanie z Polską”

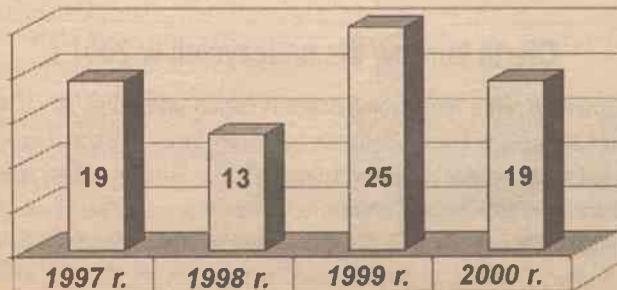
Zasady i regulamin konkursu:

- Celem Konkursu jest przybliżenie Polski w środowisku młodzieży Republiki Litewskiej.
- Udział w Konkursie może wziąć młodzież ze szkół polskich, litewskich, rosyjskich oraz innych.
- Prace (tylko indywidualne) mogą być nadsyłane w języku polskim, litewskim oraz rosyjskim (objętość do 10 stron), pisane na maszynie, komputerze lub czytelnie ręcznie.
- Konkurs jest organizowany dla dwóch grup wiekowych:
 - klasy IV – klasy VIII
 - klasy IX – klasy XII
- Wraz z nadesłaną pracą należy podać: imię, nazwisko, wiek, nazwę szkoły i klasę, dokładny adres zamieszkania oraz nr telefonu.
- Prace należy nadsyłać do 30 marca 2001 roku (ważna data stempla pocztowego) na adres: Instytut Polski – Lenkų Institutas, Švitrigailos 6/15, 2006 Vilnius
- Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do drukowania tekstów w prasie (ewentualnie korygowania oraz skracania), zamieszczania danych osobowych (imię, nazwisko, wiek, nazwę szkoły itp.) oraz wizerunku laureata.
- Rozstrzygnięcie konkursu i uroczyste wręczenie nagród nastąpi 3 Maja 2001 roku.
- Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!!!
- Wszelkie informacje pod nr telefonu 65-12-94

Liczba absolwentów

Promocje

I - a II - a III - a IV - a



„Wanda Chotomska jest człowiekiem o dobrym sercu i okazuje dużo miłości do dzieci”

Spotkanie po latach

„Całkiem niedawno, bo 5 marca zaskoczyła nas wiadomość, że do szkoły znowu przyjeżdża pani Wanda Chotomska. Wypadło to tak nieoczekiwanie, że nie mogliśmy w to uwierzyć, ani z tego ochłonać. Chcieliśmy od razu biec do sali, ale niestety, spotkanie miało się odbyć dopiero po 5 lekcjach”.

„Gdy dowiedziałam się, że do szkoły przyjeżdża Wanda Chotomska, byłam mile zaskoczona, bo spotkanie z pisarką sprzed 4 lat, pozostawiło dobre wspomnienia. Tym razem też się zawiodłam” – tak opisuje swe wrażenia Beata.

„Jakoś nie było widać w innych klasach, że się spodziewają tego spotkania. My jednak siedzieliśmy jak na igłach, raz po raz spoglądając na zegarki.

Minuta po minucie przebiegały godziny długich oczekiwań. Czekaliśmy jak na dawnego przyjaciela. Nareszcie rozpoczęło się spotkanie. Było bardzo miło, że pisarka od razu nas poznała i cieszyła się z naszej obecności. Musimy stwierdzić, że pani Wanda Chotomska wcale się nie zmieniła w ciągu tych czterech lat. Zdaniem Anety, pani Chotomska nawet wygląda na młodszą. Została tą samą wesołą, uprzejmą i uśmiechniętą kobietą.

Jak zostać pisarzem?

Na początku pisarka przedstawiła swoją autobiografię. Jak się okazało, w ciągu tych czterech lat nie próżnowała, tylko wydała wiele nowych książeczek z wierszami, które nam zaprezentowała. Zapoznaliśmy się z nowymi utworami, a nawet jeden zainscenizowaliśmy. Pisarka opowiadała o swojej twórczości, życiu codziennym, przygodach i podróżach.

„Bardzo ciekawie jest dowiedzieć się, jak można zostać pisarzem i jakie jest jego życie. Może jeżeli będę postępował jak pani Wanda, też zostanę pisarzem?” – zastanawia się mój kolega Julek. Na pewno pani Wanda dodała natchnienia wielu młodym osobom, a swoimi utworami, zachęcała do dalszego działania. Sama chętnie opowiadała o tym jak zaczęła pisać wiersze. Nic dziwnego, że została pisarką: nauczyła się pisać w wieku 4 lat, a 3 lata później już układała rymy i wierszyki.

Minikonferencja prasowa

Później, jak mówi Jarek, odbyła się minikonferencja prasowa, podczas której każdy zainteresowany mógł zapytać pisarkę, o co tylko chciał. Nikt nie został bez odpowiedzi.

„Rozmawiała z nami tak, jakby znała wszystkich od zawsze. Potrafiła włączyć do rozmowy nawet najbardziej zażenowanego malucha” – zauważa Ola. Natomiast Jarek i Mirek sądzą, że umie obcować i rozumieć zupełnie wszystkie dzieci. Roland też potwierdza tę myśl: „Wanda Chotomska jest człowiekiem o dobrym sercu i okazuje dużo miłości do dzieci”. Pani Wanda jest naprawdę przyjemną osobą, z którą szybko nawiązuje się kontakt i chce się rozmawiać i rozmawiać. „Taką miłą panią można polubić nawet w ciągu krótkiego czasu” – zachwycia się Beata.

Nie było to takie sztywne spotkanie, jak czasami bywa w telewizji lub radiu. Według słów Julka, spotkanie z Wandą Chotomską nie było jakąś zwyczajną imprezą, gdzie ktoś mówi lub recytuje na pamięć wykute teksty. Była to rozmowa, w której każdy mógł uczest-

niczyć, a nie siedzieć i nudzić się, jak to czasami bywa.

Dowiedzieliśmy się dużo rzeczy o Wandzie Chotomskiej. Mówiła, że nie lubi przemocy, chamstwa i głupoty, a najbardziej boi się wojny. „Jednak nie jest w zbyt dobrych stosunkach z liczbami, więc myślę, że to jest jej jedyna słaba strona” – żartuje sobie Mirek. To prawda, pisarka bardzo nie lubi pytań dotyczących dat i cyfr. „Wydaje mi się, że niektórzy pisarze są zamknięci, nie mają przyjaciół i nie lubią sportu. Wanda Chotomska nie jest taką. Ma ona wielu przyjaciół, lubi podróże i sport. Fascynuje ją pływanie i grzybobranie. Jest ona naprawdę superfantastyczną osobą” – wyraża swą opinię Edek.

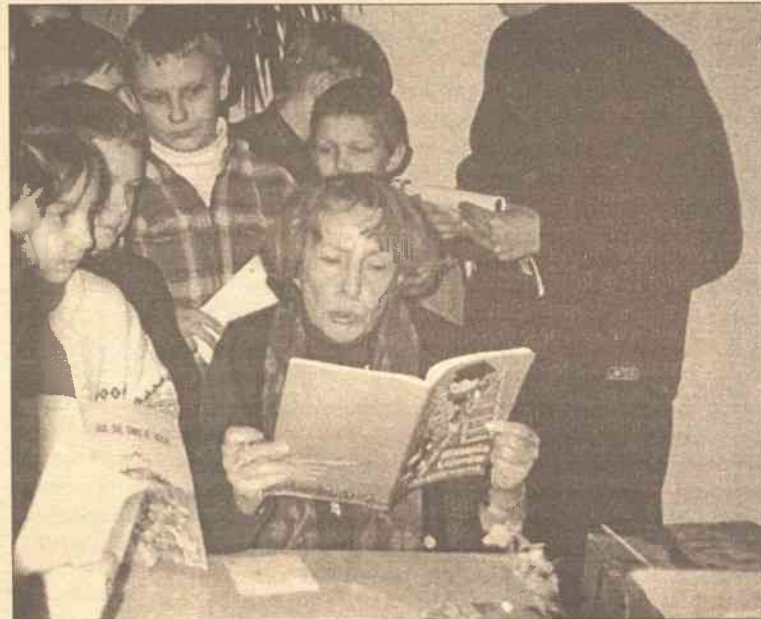
„Chociaż w końcu pisarka była trochę zmęczona, chętnie rozdawała swe autografy i rymowanki” – wspomina Aneta. – Po spotkaniu dziewczyny z naszej klasy poprosiły, aby poetka posłuchała naszego śpiewu. Pani Wanda usiadła sobie chętnie i z przyjemnością słuchała naszych piosenek. Gdy śpiewałam i czułam na sobie wzrok pisarki, było mi bardzo miło, bo widziałam, z jakim zainteresowaniem nas słuchała. Chciało się śpiewać i śpiewać, – wspomina zadowolona Ola.

W końcu, gdy już pani Wanda musiała wyjeżdżać, uściśniła nam ręce, życzyła sukcesów i powodzenia.

„Gdy pani Wanda odjeżdżała, było mi trochę żal, ale mam nadzieję, że się jeszcze spotkamy” – mówi Beata. Ola zaś stwierdziła: „Pod koniec spotkania nie powiedzieliśmy sobie „Żegnaj” tylko „Do widzenia!”.

Wszyscy mamy nadzieję na kolejne spotkania i życzymy pisarce dalszych sukcesów i natchnienia.

Ania Żemło



Wanda Chotomska ma wielu przyjaciół, lubi podróże i sport

Fot. archiwum

Wrażenia trzecioklasistów

Witalia: „Martwiliśmy się przed spotkaniem, że może coś nie tak powiemy lub zaśpiewamy”.

Eryk: „Przyszło do sali tyle dzieci, że nawet miejsca zabrakło”.

Ilona: „Witaliśmy ją oklaskami. Czulałam, że jest mi bardzo bliską osobą”.

Julia: „To spotkanie sprawiło mi ogromną radość, chociaż widziałam ją po raz pierwszy. Bawiła się z nami na scenie”.

Arnold: „Skąd ma tyle energii? Taka wytrzymała, z tak bogatą wyobraźnią. Wczuwa się w każdą rolę”.

Andrzej: „Wyglądało na to, że mogłaby z dziećmi bawić się dnie i noc”.

Sylwia: „Zaśpiewaliśmy dla niej piosenkę „Nadzieja ma kolor zielony”. Wzruszyła się ogromnie”.

Ewelina: „Naprawdę było widać, że jest zadowolona”.

Justyna: „Widziałam w oczach pani Wandy radość”.

Arnold: „Gdy usłyszała gorące słowa podziękowania i zobaczyła piękny obrazek, narysowany przez Witalię, była zaskoczona i uradowana”.

Witalia: „Kiedy musiałam wręczyć obrazek, strasznie się bałam. Ledwie go nie wypuściłam z rąk. Co bym wtedy zrobiła, gdyby się stłuki? Chyba płakałabym”.

Tomek: „Obiecała, że opowie innym dzieciom o nas”.

Julia: „Moim zdaniem, pani Wanda jest najwspanialszym człowiekiem na świecie!”

Kochana pani Wando, niech w tej wiaźance wspomnień będzie i nadziei zieleń, i ciepło naszych serc, życzących miłych spotkań wiele.

Zanotowała

Jadwiga Stankiewicz
nauczycielka 3H klasy
Szk. Śr. im. Jana Pawła II

List do przyjaciół

Podziękowania z serca płynące...

W marcu bieżącego roku zespół pieśni i tańca „Solczanie” na zaproszenie Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Tarnowie Podgórnym koncertował w Przeźmierowie.

W 1998 roku grupa dyrektorów szkół polskich rejonu sołecznickiego razem z kierownikiem wydziału oświaty rejonu sołecznickiego Antonim Jankowskim gościła w Tarnowie Podgórnym (woj. wielkopolskie) na zaproszenie wójty gminy Tarnowo Podgórne Waldy Dzikowskiego.

Odbyło się spotkanie z członkami Stowarzyszenia Przyjaciół Oświaty Sołecznickiej. Na tym spotkaniu był też obecny dyrektor Szkoły Średniej im. Jana Śniadeckiego w Sołecznikach Stefan Dudaj. I już wtedy zawiązały się kontakty między Szkołą Podstawową w Tarnowie Podgórnym, gdzie dyrektorem jest Stanisław Walter, a Szkołą Średnią w Sołecznikach.

Latem 1999 roku dzieci z Tarnowa Podgórnego pod opieką wiceprezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Oświaty Sołecznickiej Henryka Witkowskiego odpoczywała w Sołecznikach. W ubiegłym roku 45 uczniów ze Szkoły Średniej im. Jana Śniadeckiego w Sołecznikach i z rejonu sołecznickiego wyjechało na wypoczynek do Polski, do Przeźmierowa (gmina Tarnowo Podgórne). Dzieci



Zawiązały się kontakty między Szkołą Podstawową w Tarnowie Podgórnym, a Szkołą Średnią w Sołecznikach

Fot. Bronisława Kondratowicz

mieszkały w rodzinach, były otoczone opieką, czuły się jak w domu. Wróciły pełne wrażeń.

Henryk Witkowski jest mile widzianym i częstym gościem w naszej szkole. Wspiera nas duchowo i materialnie. Jesteśmy bezgranicznie wdzięczni i dumni, że mamy takich przyjaciół jak Waldy Dzikowski, Henryk Witkowski i Stanisław Walter – wielkich patriotów i orędowników odrodzenia i umacniania polskości na kresach.

W marcu bieżącego roku zespół pieśni i tańca „Solczanie” na zapro-

szczenie Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Tarnowie Podgórnym koncertował w Przeźmierowie. Henryk Witkowski skorzystał z tej okazji i przesłał naszej szkole rzutniki oraz lekturę dziecięcą. Pragniemy mu z całego serca szczerze podziękować.

Serdecznie dziękujemy też kierownikowi wydziału oświaty rejonu sołecznickiego Antoniemu Jankowskiemu, który pomaga w nawiązywaniu kontaktów ze szkołami w Polsce.

Jadwiga Sinkiewicz
nauczycielka Szkoły Średniej
im. J. Śniadeckiego w Sołecznikach

Szkoła polska powinna być taka, jak jest

Swój własny model

Szkoła z polskim językiem nauczania na Litwie ma długie i głębokie tradycje. A ileż zmian doświadczyła! Za czasów sowieckich była rusyfikowana, a obecnie na szkołach polskich przeprowadza się różnego rodzaju eksperymenty, których cel – lituanizacja szkół mniejszości narodowych.

Bo jak inaczej można wytłumaczyć fakt, że Instytut Pedagogiki bez większych konsultacji z dyrektorami szkół polskich, Polską Macierzą Szkolną proponuje cztery warianty likwidacji szkoły narodowościowej.

Uważam, podobnie jak społeczność pedagogiczna większości polskich szkół, że na Litwie dla polskich szkół powinien być jeszcze jeden model nauczania. A decydować o tym, w jakiej szkole mają się uczyć dzieci, powinni rodzice. To właśnie od woli rodziców zależy

przyszłość polskiej szkoły, a nie od urzędników jakichkolwiek instytucji, niech nawet naukowych, którzy, jak byto powiedziane w publikacjach „Kuriera” na temat omawiania projektów modeli szkoły mniejszości narodowych, rozkładają bezradnie ręce, mówiąc, że nie wszystkie środki nauczania daje się przetłumaczyć na język ojczysty. Dlaczego? Niegdyś, za czasów tzw. stagnacji, nie było z tym problemu, a nauczanie w szkole polskiej z podręczników litewskich było nie do pomyślenia. W Finlandii np. mniejszość szwedzka nie ma żadnych problemów z nauczaniem w języku ojczystym. Przecież to też kraj, podobnie jak Litwa, europejski. Jak więc ten kulejący problem nauczania mniejszości narodowych będzie przyjęty w Europie, do której nasz kraj tak usilnie dąży?

Kazimierz Wołodko

Oferta kursów dla nauczycieli w 2001 r.

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich informuje, że od 4 kwietnia do 4 sierpnia w Polsce będą się odbywały kursy doskonalenia dla nauczycieli szkół polskich. Przewidzianych jest 7 kursów różnej specjalizacji (patrz „Kurier Wileński” z dnia 15 marca br.)

Zgłoszenia prosimy składać do 1 kwietnia w „Macierzy Szkolnej”: Dom Kultury Polskiej, ul Naugarduko 76, II piętro, tel. 333-663.

Sześciu rosyjskich dyplomatów uznano za osoby niepożądane w USA

Powrót do "zimnej wojny"?

Ambasador Rosji w USA Jurij Uszakow został wczoraj wezwany do Departamentu Stanu, gdzie go poinformowano, że sześciu rosyjskich dyplomatów uznano za osoby niepożądane.

Poinformował o tym, cytowany przez agencję ITAR-TASS, oficjalny przedstawiciel Departamentu Stanu.

Wydalenie dyplomatów jest – według niego – bezpośrednio związane ze sprawą agenta FBI Roberta Hanssena, oskarżonego o wieloletnie szpiegostwo na rzecz Rosji.

Informacje o wydaleniu "pewnej liczby" dyplomatów rosyjskich potwierdził – wg AFP – Białe Dom.

Według przedstawiciela władz USA, na których powołuje się AFP, ekspulsja ma związek z aresztowaniem przez FBI długoletniego szpiega Moskwy Roberta Hanssena.

W drodze — wydalenie kolejnych ... 50

Ambasador Rosji w Stanach Zjednoczonych Jurij Uszakow wczoraj był wezwany do Departamentu Stanu, gdzie zostały mu przekazane szczegóły decyzji o uznaniu sześciu dyplomatów za

osoby niepożądane i polecenie opuszczenia USA przez kolejnych 50 dyplomatów.

Zapowiedź wydalenia rosyjskich dyplomatów została uznana w Rosji za "nadzwyczaj nieprzyjazny krok". Doradca prezydenta Putina ds. polityki zagranicznej Siergiej Prichodko powiedział, że posunięcie USA jest "powrotem do zimnej wojny". Na razie nieoficjalnie mówi się o zastosowaniu przez Moskwę retorsji.

Dyplomatyczne napięcie na linii Moskwa-Waszyngton

W rosyjskim MSZ znalazł się wczoraj przed południem amerykański ambasador James Collins. Ambasada USA utrzymuje, że było to spotkanie wcześniej umówione. Rosyjskie media podały jednak, że ambasador Collins musiał odwołać zaplanowane na tę samą porę spotkanie z przywódcą rosyjskich komunistów Giennadijem Ziuganowem.

Dobrze poinformowane źródła utrzymują, że rozmowa dotyczyła ostatnich wydarzeń w stosunkach między USA a Rosją, czyli planów wydalenia rosyjskich dyplomatów i zamiaru przyjęcia w Departamen-

cie Stanu wysłannika czeczeńskich bojowników.

Przemysłana akcja polityczna

Wicedyrektor Instytutu USA i Kanady Rosyjskiej Akademii Nauk Wiktor Kremieniuk uważa, że zapowiedź wydalenia z Waszyngtonu ok. 50 rosyjskich dyplomatów nie jest skandalem szpiegowskim, a przemysłaną akcją polityczną.

"Już liczba wydalanych dyplomatów świadczy, że nie chodzi o szpiegostwo. Jak można za jednym razem wykryć 50 szpiegów? To jest pierwszy krok administracji (prezydenta USA) Georgea Busha, która chce się czymś wykazać, a jednocześnie wybać rosyjskie władze. (...) To takie rozpoznanie ogniem" – powiedział wczoraj Kremieniuk.

Rosyjski ekspert uważa, że Stany Zjednoczone chciały ukarać Moskwę za zwerbowanie pracownika FBI Roberta Hanssena. Został on 18 lutego aresztowany przez amerykański kontrwywiad pod zarzutem współpracy z rosyjskimi służbami specjalnymi. Znacznie ważniejsze są jednak zdaniem Kremieniuka – cele polityczne amerykańskiej akcji.

"Za prezydentury Clintona uwa-



W rosyjskim MSZ znalazł się wczoraj przed południem amerykański ambasador James Collins. Fot. EPA-ELTA

żano, że w Rosji rozwija się demokracja i prowadzone są wolnorynkowe reformy, a "nowa Rosja" będzie amerykańskim sojusznikiem. Teraz Bush i jego drużyna nie są tego tak pewni. Nie mają informacji, kim jest Putin, jaką Rosję buduje" podkreślił wicedyrektor Instytutu USA i Kanady.

"Ameryka jest dziś silna. Jest w stanie, nie oglądając się na Rosję, prowadzić bardziej agresywną politykę. Dlatego wykorzystuje asymetrię ekonomiczną, technologiczną i wojskową, i idzie na konfrontację" – ocenił Kremieniuk.

Propozycja Ukrainy Macedonii

Odsprzedadzą śmigłowce

Ukraina zgodziła się odsprzedać Macedonii cztery śmigłowce transportowe Mi-8. Wartość transakcji nie jest jeszcze znana. Jak poinformowano w ministerstwie obrony Ukrainy wszystkie maszyny znajdują się już w Skopje.

Helikoptery zostaną przekazane siłom zbrojnym Macedonii od razu po zakończeniu przeszkolenia pilotów i obsługi technicznej przez ukraińskich specjalistów. Potem władze tego kraju będą zobowiązane wykupić helikoptery.

W ministerstwie obrony w Kijowie podkreślono, że Macedonia kilkakrotnie zwracała się do Ukrainy z taką prośbą. Do niedawna te same śmigłowce były na wyposażeniu ukraińskiej 14. brygady sił powietrznych, której część służyła w ramach kontyngentu KFOR w Kosowie.

Tymczasem wczoraj na Ukrainie odbył się pogrzeb ośmiu żołnierzy i oficerów, którzy zginęli w poniedziałek w katastrofie Mi-8, w pobliżu Chersona (południe Ukrainy). Wciąż nie są znane przyczyny wypadku. Wiadomo jedynie, że maszyna była po remoncie i ruwała na ziemię od razu po starcie. W pogrzebie wziął udział minister obrony generał Ołeksandr Kuźmuk.

Dwusilnikowy Mi-8 został zaprojektowany w ZSRS w latach 60. W sumie wyprodukowano około 10 tys. tego typu maszyn.

Irlandia

Pierwsze ognisko pryszczycy

W Irlandii potwierdzono dwa pierwsze przypadki pryszczycy – powiedział wczoraj premier tego kraju Bertie Ahern.

Irlandzki minister rolnictwa Joe Welsh natychmiast nakazał wstrzymanie eksportu z Irlandii towarów pochodzenia zwierzęcego. W dalszym ciągu obowiązuje również zakaz wywozu żywych zwierząt. Oba potwierdzone wczoraj przypadki choroby, wystąpiły u owiec hodowanych na tej samej farmie.

Zachorowania te pokazują, że nadzwyczajne środki ostrożności, wprowadzone przez rząd po wykryciu ogniska choroby w sąsiedniej brytyjskiej Irlandii Płn., nie ochroniły Irlandii przez zarazą. Środki te objęły m.in. patrolowanie przez wojsko i policję granicy z Ulsterem.

Irlandia, w której rolnictwo wytwarza 10 proc. produktu krajowego brutto, od 1941 roku była krajem

wolnym pod pryszczycy. Pryszczycza rozprzestrzeniła się od połowy lutego w Wielkiej Brytanii, gdzie zanotowano już 435 ognisk choroby. Na kontynencie europejskim potwierdzono dotychczas wystąpienie zarazy w jednej hodowli we Francji i trzech – w Holandii. Holenderskie władze podejrzewają jednak, że pryszczycza objęła kolejne trzy farmy.

Pryszczycza, choć jest jedną z najgroźniejszych zaraźliwych chorób zwierzęcych, nie zagraża bezpośrednio człowiekowi. Jej skutki są jednak katastrofalne dla hodowców i ich stad – wirus zarazy szerzy się gwałtownie i powoduje ogromne szkody. Jedynym sposobem zwalczania szerzącej się epidemii jest zabicie wszystkich chorych i podejrzanych o kontakt z wirusem zwierząt.

Ich ciała muszą zostać zniszczone, najlepiej poprzez spalanie. Niszczą się również skażoną żywność.

Macedonia

W rękach armii



Decyzja o ofensywie wojskowej została już podjęta

Fot. EPA – ELTA

Władze Macedonii oświadczyły wczoraj, że operacja przeciw albańskim rebeliantom jest obecnie w rękach armii, sugerując, że polityczna decyzja o ofensywie wojskowej została już podjęta.

"Od tej pory nasza odpowiedź będzie jasna i każda akcja będzie zależeć jedynie od decyzji dowódców wojskowych" – powiedział na konferencji prasowej rzecznik rządu Antonio Miloszewski.

Wyjaśnił, że przyczyną tego są powtarzające się w ciągu ostatnich 24 godzin ataki rebeliantów albańskich na macedońskie siły bezpieczeństwa w okolicach Tetowa.

"Ataki z naszej strony były oczywistą odpowiedzią na nasze ultimatum" – dodał Miloszewski mając na myśli ultimatum, w którym władze zażądały od rebeliantów poddania

się bądź opuszczenia zajmowanych pozycji. Jego termin minął w nocy z środy na czwartek.

Zapytany czy polityczna decyzja o militarnej operacji na dużą skalę została podjęta, odpowiedział: "Ultimatum było bardzo jasne i mówiło, że siły macedońskie użyją wszelkich środków do eliminacji terrorystów".

Tymczasem dwie osoby cywilne, które rzuciły granat w kierunku sił macedońskich wczoraj zostały zastrzelone. Do incydentu doszło w pobliżu koszar.

Tetovo, miasto w północno-zachodniej Macedonii, i okoliczne wzgórza, są od kilku tygodni widownią ostrych napięć i starć zbrojnych między albańskimi rebeliantami a rządowymi siłami bezpieczeństwa.

Polska

Ws ustawy reprivatyzacyjnej

Prezydent Aleksander Kwaśniewski uważa, że dla odzyskania bezprawnie zabranych majątków najlepsza jest droga sądowa.

Kwaśniewski nie podpisał uchwalonej przez parlament ustawy reprivatyzacyjnej. Pytany, czy wnieśli swój projekt ustawy reprivatyzacyjnej, prezydent odpowiedział, że uważa, iż "nie ma dobrej ustawy reprivatyzacyjnej" i dla tego nie proponuje własnego projektu takiej ustawy.

Prawybyry Platformy

Prawybyry Platformy Obywatelskiej odbędą się od 5 maja do 25 czerwca we wszystkich okręgach wyborczych, w których inicjatywę powołania Platformy poparło co najmniej 1000 osób.

Prawybyry będą tajne – jak podkreślił Donald Tusk – "werdykt prawyborców będzie nienaruszalny". Dodał, że tej samej procedurze będzie musiał się poddać każdy, kto zamierza kandydować w nadchodzących wyborach parlamentarnych.

Pozew pielęgniarek

Dwadzieścia pozwów do sądu cywilnego przeciwko dyrektorowi Zakładu Opieki Zdrowotnej dla Wrocławia-Psie Pole złożyły wczoraj zatrudnione tam pielęgniarki.

Dotychczas nie wypłacono im gwarantowanych przez ustawę podwyżek. Pielęgniarki domagają się wypłaty zaległych pieniędzy wraz z odsetkami.

Rtęć w szkole

213 uczniów szkoły podstawowej nr 12 i gimnazjum nr 7 w Jastrzębiu Zdroju zostało wczoraj po południu ewakuowanych z budynku szkoły. Prawdopodobnie jeden z uczniów przyniósł tam i rozlał ok. 200 mililitrów rtęci.

Ok. 10-15 osób miało bezpośredni kontakt z rtęcią, rozlaną na pierwszym piętrze szkoły. Uskarżają się na bóle i zawroty głowy. Na miejscu są służby medyczne.

Odwolani z funkcji

Prokurator apelacyjny w Gdańsku odwołał wczoraj z funkcji zastępców prokuratora rejonowego w Toruniu Arkadiusza Wolskiego i Andrzeja Rosińskiego. Postawiono im zarzuty popełnienia przewinienia dyscyplinarnego.

Postępowaniem sprawdzającym, czy prokuratorzy nie naruszyli godności swojego zawodu, prowadzonym przez Prokuraturę Apelacyjną w Gdańsku objętych jest ośmiu prokuratorów z Torunia.

Szkodliwe programy

KRRiT potępiła nadawany przez TVN program "Big Brother" i "Dwa światy", które ma zamiar emitować telewizja Polsat.

Według Rady, są to programy szkodliwe społecznie. "Audycje te będą de facto apoteozą knajactwa, głupoty, prostactwa i prymitywizmu ukazują, i co gorsza, lansują postawy i zachowania mogące mieć znamienne – naszym zdaniem – zdecydowanie niekorzystny wpływ na kształtowanie poglądów, postaw i wzorców zachowań części widzów" – uzasadniła w swoim oświadczeniu Rada.

Sprintem

• Wczoraj w Kownie po przewlekłej chorobie zmarł Stepas Butautas, legendarny litewski kolarz, trener, kawaler orderu Księcia Gedymina 5. stopnia. Butautas przez długie lata grał w „Žalgirisie”. Wielokrotnie zdobywał mistrzostwo ZSRR, a z reprezentacją został mistrzem Europy (1947, 1949, 1951) oraz wice-mistrzem świata (1952). Jako trener Stepas Butautas zdobył brązowy medal mistrzostw ZSRR z „Žalgirisem” w 1978 roku. Pod jego dowództwem żeńska reprezentacja ZSRR sięgnęła po mistrzostwo Europy (1960) oraz świata (1962).

• Real Madryt wystąpił do FIFA z prośbą o odwołanie jednego dnia w 2002 roku wszystkich meczów piłkarskich na świecie. Real chce wtedy godnie świętować stulecie klubu. Władze Realu zamierzają tego dnia zorganizować mecz piłkarski z gwiazdorską obsadą oraz wielką galę. Klubowi zależy, aby tak się stało we wrześniu przyszłego roku. Real Madryt powstał 6 marca 1902 roku.

• Amerykański lekkoatleta Mark Everett, mistrz świata w biegu sztafetowym 4x400 metrów z 1993 roku, postanowił zakończyć karierę. W lipcu 2000 roku, w Sacramento (Kalifornia), Everett wygrał olimpijskie eliminacje lekkoatletów amerykańskich, w biegu na 800 m, ale w Sydney wypadł bardzo słabo.

• Koszykarki izraelskiego klubu Ramat Hasharon pokonały turecki zespół Bottaspor Adana 106:94, a włoski Famila Schio zwyciężył ukraińską Kozaczkę Zaporozże 91:65 w pierwszych półfinałowych meczach Pucharu Ronchetti. Rewanże odbędą się 28 marca.

• Hiszpańska Unicaja Malaga pokonała Ricoh Astronauts Amsterdam 59:46 (31:25), a jugosłowiański Hemofarm Vrsac zwyciężył belgijski Athlon Ypres 71:59 (44:28) w pierwszych półfinałowych spotkaniach rozgrywek o Puchar Koraca koszykarzy. Rewanże odbędą się 28 marca.

• 36-letni Andy Goram został wypożyczony na trzy miesiące ze szkockiego klubu Motherwell do angielskiego Manchesteru United. Kwota umowy opiewa na 100 tysięcy funtów szterlingów czyli około 150 tysięcy dolarów. Zatrudnienie Gorama, byłego bramkarza reprezentacji Szkocji (43 występy) i Glasgow Rangers, było podyktowane kłopotami MU. Kontuzjowani są dwaj podstawowi bramkarze – Francuz Fabien Barthez i Holender Ramond van der Gouw.

• Koszykarz Sacramento Kings, Vlade Divac zgodził się ubiegać o fotel przewodniczącego Jugosłowiańskiego Komitetu Olimpijskiego. „Wierzę, że w ten sposób uda mi się pomóc w odbudowaniu reputacji komitetu i jugosłowiańskiego sportu” – stwierdził Divac. O objęcie funkcji szefa komitetu olimpijskiego zwrócił się do 33-letniego koszykarza inne znane osobistości jugosłowiańskiego sportu.

Na podstawie doniesień
PAP stronę przygotował
Andrzej Łakis

Wygrali na własnym terenie

Kontrowersyjne sędziowanie

Dorota Zagórska i Mariusz Siudek zajęli szóste miejsce w rywalizacji par sportowych w mistrzostwach świata w łyżwiarstwie figurowym, które odbywają się w kanadyjskim Vancouver.

Złoty medal zdobyli Kanadyjczycy Jamie Sale z Davidem Pelletierem, srebrny – mistrzowie świata z 1998 i 1999 roku Rosjanie Jelena Biereżna i Anton Sicharulidze, a brązowy – srebrni medaliści z poprzednich mistrzostw – Chińczycy Xue Shen i Hongbo Zhao.

Po programie krótkim prowadzili Biereżna i Sicharulidze, a o ich końcowej porażce z parą kanadyjską zadecydowała niższa lokata w programie dowolnym. Trzech sędziów typowało zwycięstwo Rosjan, natomiast według sześciu arbitrów złoty medal należał się Kanadyjczykom. Według opinii obserwatorów na decyzję sędziów miał wpływ fakt, że Kanadyjczycy jeździli na własnym terenie i 16 tysięcy kibiców w hali General Motor Place długą owacją wywarło presję na oceniających program dowolny w wykonaniu par sportowych.

– Kanadyjczycy popełnili więcej błędów niż Rosjanie i byłoby sprawiedliwiej gdyby wygrali ci drudzy. Ale m.in. na tym polega urok łyżwiarstwa figurowego i związane z nim emocje – powiedziała w Vancouver była gwiazda światowego łyżwiarstwa, Katarina Witt.

– Nie czuję się przegrany. Drugie miejsce to po prostu srebrny medal, a nie porażka. Jechaliśmy tak, jak umieliśmy najlepiej. Wi-

San Antonio dogoniło lidera

Bryant opuści parę meczów

Po wyjazdowym zwycięstwie 97:77 nad Boston Celtics zespół San Antonio Spurs ma identyczny bilans spotkań jak Philadelphia 76ers i został współliderem ligi NBA.

W dotychczasowych 68 grach „Ostrogi” odniosły 48 wygranych i doznały 20 porażek i są liderami Konferencji Zachodniej. Porażka sprawiła, że „Celtowie” spadli na dziewiątą lokatę w Konferencji Wschodniej, czyli nie dającą awansu do play off. Jeszcze pod koniec trzeciej kwarty na tablicy wyników widniał rezultat 62:61 dla gości. Okres pozostający do końca zawodów Spurs wygrali 35:16, trafiając przy tym siedem razy za trzy punkty. Wśród zwycięzców najlepiej zagrał Derek Anderson - 26 punktów, osiem zbiórek i sześć asyst.

Koszykarze Los Angeles Lakers przegrali na wyjeździe 100:107

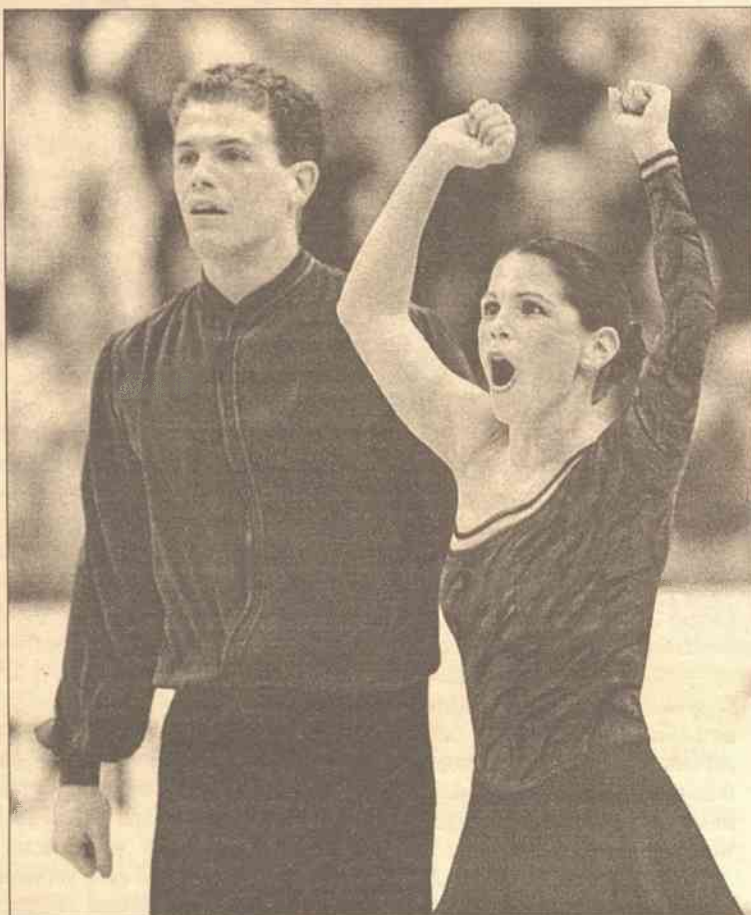
Awans kolejnych zespołów

Cztery bramki Hulla

Cztery drużyny NHL zapewniły sobie awans do rozgrywki play off. To Colorado Avalanche, Detroit Red Wings, New Jersey Devils i Ottawa Senators.

W serii ostatnich meczów NHL uwagę na siebie zwrócił Brett Hull z Dallas Stars. W spotkaniu z Anaheim Mighty Ducks strzelił cztery bramki.

W sumie na lodowiskach NHL Brett Hull uzyskał 648 goli i awansował na siódme miejsce w klasyfikacji najlepszych strzelców NHL. Hull w klasyfikacji wszech czasów wy-



Na decyzję sędziów miał wpływ fakt, że Jamie Sale z Davidem Pelletierem jeździli na własnym terenie
Fot. EPA-ELTA

docznie dziś zasłużyli na drugie miejsce – powiedział po zawodach Anton Sicharulidze.

Pretensje do sędziów mieli brązowi medaliści MŚ – Chińczycy Shen i Zhao. „Pojechaliśmy bardzo dobrze i nie mamy żadnych zastrzeżeń do naszego programu. Ciągłe nie możemy zaskarżyć całkowitego

zaufania arbitrów. Cały czas jesteśmy traktowani z dystansem i rezerwą. Chyba nigdy nie staniemy na najwyższym stopniu podium”.

Miejsca na podium MŚ gwarantują Kanadzie, Rosji i Chinom możliwość wystawienia trzech duetów na igrzyskach olimpijskich w Salt Lake City.

z Milwaukee Bucks i stracili swojego lidera – Kobe'ego Bryanta, który z powodu kontuzji kostki może opuścić kilka meczów swojego zespołu. 27 punktów dla „Kozłów” uzyskał Sam Cassell, a jeden mniej zapisał na swym koncie Glenn Robinson. Liderem gości był Shaquille O'Neal, który dorobek swojej drużyny powiększył o 36 punktów.

Trzecia w obecnych rozgrywkach konfrontacja Minnesota Timberwolves z Dallas Mavericks przyniosła pierwsze zwycięstwo zespołowi „Leśnych Wilków” – we własnej hali wygrały one 109:97. Pierwsze dwie potyczki tych zespołów zakończyły się ponad 20-punktowymi sukcesami ekipy z Dallas. Wygraną gospodarze zapewnili sobie praktycznie już w pierwszej kwarcie, którą wygrali 28:9. Wśród nich najcelniej rzucił zdobywca 28 punktów – Kevin Garnett, który za-

piisał na swym koncie także 15 zbiórek i sześć asyst. Dirk Nowitzki z 30-punktową zdobyczą był najlepszym strzelcem gości.

Dramatyczny mecz oglądali kibice w Indianapolis. W trzeciej kwarcie meczu Pacers z Orlando Magic gospodarze prowadzili już różnicą 18 punktów, ale gościom udało się doprowadzić do emocjonującej końcówki. Gdyby dobrze grającemu przez cały mecz Darrellowi Armstrongowi – 29 punktów i 12 asyst – udało się trafić za trzy punkty w ostatniej sekundzie gry, to goście cieszyliby z sukcesu. Spotkanie wygrali jednak Pacers 96:95, a najwięcej punktów rzucił dla nich Reggie Miller – 22.

Wyniki innych meczów: Charlotte Hornets – Toronto Raptors 111:95, Miami Heat – Chicago Bulls 109:80, Golden State Warriors – Washington Wizards 94:99.

wił najskuteczniejszy strzelec ligi, Rosjanin Paweł Bure z Florida Panthers. W meczu z Toronto Maple Leafs, wygranym przez Panthers 3:1, Paweł Bure zdobył swego 56. gola w sezonie.

Wyniki innych meczów: Carolina Hurricanes - Buffalo Sabres 1:0; Columbus Blue Jackets - Vancouver Canucks 1:1, Atlanta Thrashers - Tampa Bay Lightning 3:4, Minnesota Wild - Nashville Predators 0:0, Dallas Stars - Anaheim Mighty Ducks 8:0, Los Angeles Kings - Edmonton Oilers 0:7.

UEFA nakłada kary
Płacą za bójki

Trzy kluby – francuski Paris St. Germain, turecki Galatasaray Stambul i holenderski PSV Eindhoven oraz czeskiego piłkarza Pavla Nedveda z Lazio Rzym ukarała UEFA.

Paris St. Germain został ukarany miliona franków szwajcarskich (585,5 tysiąca dolarów) za brak należytego bezpieczeństwa podczas meczu LM z Galatasaray Stambul. Ponadto PSG nie będzie mogło rozegrać trzech najbliższych meczów w europejskich pucharach na własnym stadionie – Parc des Princes. Z kolei Turcy zapłacą 200 tysięcy franków szwajcarskich za brak kontroli nad swoimi kibicami. Kary nałożone przez UEFA są wynikiem złego zachowania kibiców podczas rozegranego 13 marca pomiędzy PSG a Galatasaray, w rozgrywkach Ligi Mistrzów. Podczas meczu doszło do zamieszek, podczas których 21 kibiców zostało rannych, a dziewięciu zatrzymanych. W 59. minucie portugalski sędzia Vitor Manuel Melo Pereira przerwał spotkanie, gdy kibic w koszulce Galatasaray wtargnął na boisko.

PSV będzie musiał rozegrać jedno spotkanie w europejskich rozgrywkach w odległości 100 kilometrów od Eindhoven. Powodem kary były zamieszki w trakcie i po meczu PSV z niemieckim 1.FC Kaiserslautern w 1/4 finału Pucharu UEFA. W 74. minucie spotkania, po rzucie karnym dla niemieckiej drużyny, kibice PSV Eindhoven wtargnęli na boisko. Interweniować musieli porządkowi i trener Eric Gerets. Sędzia przerwał grę, na murawie doszło do bójki. Niewielkie obrażenia odniosło piętnastu kibiców, jeden policjant został odwieziony do szpitala.

UEFA ukarała zakazem występów w trzech meczach czeskiego piłkarza Pavla Nedveda, występującego na co dzień w Lazio Rzym. W meczu pomiędzy Lazio, a Leeds United, Nedved sfaulował rywala, ale wydarzenia tego nie widzieli sędziowie. Po analizie materiału filmowego z tego meczu postanowiono piłkarza ukarać.

Turniej w Monte Carlo
„Ślepe” partie

Po czterech podwójnych rundach rozgrywanego w hotelu „Metropole Palace” w Monte Carlo 10. turnieju w szachach szybkich oraz „na ślepo” (pula nagród 137 tys. USD) prowadzenie utrzymał Bułgar Weselin Topalow – 5,5 pkt.

Tyle samo punktów mają: mistrz świata FIDE – Hindus Viswanathan Anand, mistrz świata wersji WCC (World Chess Council) Rosjanin Władimir Kramnik oraz Węgier Peter Leko. Na turniej składają się partie szybkie (P-25 minut + 10 sekund na ruch) oraz „na ślepo” (P-25 minut + 20 sekund na ruch). Partia „na ślepo” odbywa się za pomocą komputerów. Na monitorze pojawia się pusta szachownica, obok której jest zapisany ostatni ruch przeciwnika. Zawodnik odpowiada używając myszy lub klawiatury. Po potwierdzeniu uruchamia się zegar rywala i oba posunięcia znikają z monitora. Stan po czterech podwójnych rundach: 1. Topalow - 5,5 pkt; 2. Anand - 5,5; 3. Kramnik - 5,5; 4. Leko - 5,5; 5. Piket - 4; 6. Ljubojevic - 4; 7. Shirov - 3,5; 8. Karpow - 3; 9. Gelfand - 3; 10. Almasi - 3; 11. Iwanczuk - 3; 12. Van Wely - 2,5.



LRT

8.00 Dzień dobry, dzieci
8.55 Telekatalog
9.00 Na jednym końcu haczyk
9.20 Drogi. Samochody. Ludzie
9.40 Wieczory
10.00 Wiadomości
10.05 Śniadanie w klubie
11.00 Piłka nożna
11.30 Zdrowie
12.00 Ludzie jak my
12.10 Technologia i telekomunikacja
12.35 Filmy dok.
13.00 Wiadomości
13.05 Film-bajka
14.25 W kręgu kultury etnicznej
14.50 Koncert życzeń
16.00 Wiadomości
16.05 S. „Przypływy i odpływy”
17.00 Mistrzostwa LLK. „Neptūnas” (Klajpeda) - „Žalgiris” (Kowno). Podczas przerwy - Wiadomości
19.00 Dajmy czadu
20.00 Loteria
20.05 Prawdziwe historie
20.30 Panorama
20.55 Europejski zegar
21.10 Łyżwiarstwo figurowe
22.40 Tydzień kultury brytyjskiej. Dramat „Na plaży Badge” - W. Brytania, 1993
0.25 Wiadomości

7.30 ABC zdrowia. Ładne nogi, choroby płuc
8.00 Filmy anim. dla dzieci
9.00 Poranne koło
10.35 Nowa komunikacja
11.00 ABC zdrowia. Stany zapalne u kobiet
11.30 4 koła
11.50 Z Hollywoodu
12.05 Narodowa geografia
13.00 Świat dziwaków
14.10 S. hum. „Rodzinka Adamsów”
14.35 S. hum. „Przyjaciele”
15.00 S. „Prawo do miłości”
15.50 Telepica
16.15 S. „Kung Fu”
17.05 S. „Prezydent”
17.45 Zamek Takeszi
18.45 Wiadomości
18.55 Panorama wiadomości rowerowych
19.25 Film akcji „Prorok”
21.05 Reklama
21.20 Thriller „Wyroki czasu” - USA, 1998
23.10 Film akcji „Pięć smoka” - Hongkong, 1973

7.30 Karuzela
8.30 Kibir vibir
9.40 S. „Tajemnicze historie”
10.35 Amerykańscy gladiatorzy
12.05 Mistrzostwa „Praid”
13.35 Reklamama
14.00 Komedie „Na dwóch nogach” - USA, 1987

15.30 Thriller „Złote lańcuchy” - USA, 1991
17.05 Komedie „Córka szatana” - USA, 1990
18.45 S. „...a trzeci żółty”
19.30 Krwawa fala
20.00 Thriller „Harley Davidson i Marlboro” - USA, 1991
21.45 Mistrzostwa „Praid”
23.10 Thriller „Ty porwałes moją rodzinę” - Niemcy, 1999
0.50 Komedie „Mów „tak” - USA, 1986
2.20 - 8.25 EWTN

7.30 Teleshop
8.00 Filmy anim. dla dzieci
10.20 S. „Moje rzekome życie”
11.10 Komedie „Blossom”
11.35 Program - Żukauskienė
12.00 Film przygod. „Arabeska” - USA, 1966
13.45 Najlepsze widziane reklamy
14.25 Za rogiem. Stare anegdoty
14.55 S. „Oszolomieni miłością”
15.45 S. „Trzecia planeta od Słońca”
16.15 S. „Ally McBeal”
17.05 Komedie „Day-O” - USA, 1992
18.45 Wiadomości
19.10 Niech żyje król
19.40 Tydzień bez tabu
20.15 Film fab. „Porwany” (2)
22.05 Dramat „Przed i po” - USA, 1996
24.00 Dramat „Grecki magnat” - USA, 1978
1.45 Komedie „U Świńskiego 2. Nazajutrz”

8.00 Z Wilna
8.20 Budownictwo
8.50 „Niedziela”
9.10 Aby Litwie było lepiej
9.40 „Geras”
9.50 Film anim. „Poniedziałkowy teatr”
10.00 Paluszki lizać
10.35 Paluszki lizać
11.10 Bez pytań
12.00 Z Moskwy
12.15 Model
12.55 Moje kino
14.35 Nasze ukochane zwierzęta
15.10 Biathlonowe mistrzostwa świata juniorów
15.40 SW-show
16.40 „Ja sama”
17.40 Patrol drogowy
18.00 Skandale tygodnia
19.00 Z Moskwy
19.20 Film fab. „Prowokator” - Polska/Anglia, 1995
21.00 Film fab. „Lot gołębiczy” - USA, 1994
22.40 Kanał muz.

9.00 Dotyk
10.00 Wyspa Jabłka
10.30 Bądźmy zdrowi
11.00 Prowincja
11.30 Oferta
11.35 Film fab. „Bogacz, biedak”
13.30 Muzeum kina

14.00 Twój wychowanek
14.30 Oferta
14.35 Cicha sensacja
15.00 Muzyka
16.00 Filmy anim.
17.00 Weterynaria. Pryszczycza
17.30 Oaza
18.00 Pomoc UE rolnictwu
18.30 Oferta
18.35 Poglądy odp niedziałku do piątku
19.30 Dzieje podmoskiewskich dworów
20.00 Film dok. „W poszukiwaniu białego orla”
20.30 Oferta
20.35 S. „Detektyw Zor”
21.35 Film fab. „Bogacz, biedak” (3)

7.00 Wiadomości
7.15 100 %
7.40 Filmy anim.
7.55 S. „Al”
8.25 Graj, harmonio
9.00 Wiadomości
9.10 Smak
9.30 Panorama śmiechu
10.10 Dramat krym. „...i sprawiedliwość dla wszystkich”
12.15 Zdrowie
13.05 Siódmy zmysł
13.45 Historia pewnego arcydzieła
14.00 Wiadomości
14.10 S. „Chiński policjant”
15.05 Klub Disneya
15.35 Koncert Larysy Dolinej
17.00 Wiadomości
17.20 Po łaźni
17.55 Piłkarskie mistrzostwa świata. Mecze eliminacyjne. Rosja - Słowenia
20.00 Czas
20.40 Film wojenny „Zareczny ze śmiercią”
22.35 Koncert

6.30 Na ryby
7.00 Komedie „Wieczorny labirynt”
8.10 Złoty klucz
8.30 S. „Teletubbies”
9.00 Witaj, kraju
9.45 Telegra
10.35 Sam sobie reżyserem
11.05 Kalambur
11.35 Poczta Rosyjskiej TV
12.00 S. „Komisarz Rex”
13.00 Wiadomości
13.20 Film krym. „Pięć minut strachu”
15.00 Klub prasowy
15.45 Panorama międzynarodowa
16.30 Narodowy dochód
17.00 Moja rodzina
18.00 Film fab. „Zaginiony świat”
19.00 Wiadomości
19.50 Miasteczko
20.30 Łyżwiarstwo figurowe
22.15 Film fab. „Mumia: książę Egiptu”
0.30 Film erot. „Dzienniki czerwonego bucika”

7.00 S. obycz. „Odbicia”
8.00 Echa tygodnia (program w języku

migowym)
8.30 Wieści polonijne
8.45 Gość Jedynki
8.55 „Z głową w chmurach, czyli 70 dni z życia bielika” - film przyrod.
9.30 Wiadomości
9.42 Pogoda
9.45 Ziarno
10.10 Z dziecięcej estrady
10.35 „Cud Purymony” - film
11.35 Uczmy się polskiego
12.10 „Klan” - telenowela
13.25 Kultura duchowa narodu
14.05 Podróże kulinarne
14.30 S. „Badziewiakowie”
15.00 Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny
15.30 Kocham Polskę - teleturniej
16.00 S. anim. „Babar”
16.25 Sensacje XX wieku
16.50 Ludzie listy piszą
17.10 Tam, gdzie jesteśmy
17.40 Mini wykłady o maxi sprawach
18.00 Teleexpress
18.15 Gość Jedynki
18.25 Polonia Polonii
18.45 Kraina piękna jak baśń - program krajoznawczy
19.05 Polonia Polonii
19.15 S. „Na dobre i na złe”
20.05 Polonia Polonii
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.50 Pogoda
20.53 Sport
21.00 „Trędowata” - melodramat
22.30 S. „Co nam w duszy gra”
22.30 Panorama
23.50 Sport-telegram
24.00 S. „Nujka według Tyma”
0.55 Sportowa sobota

7.00 Disco Relax
8.00 Dzyżurny satyryk kraju
8.30 W drodze - magazyn religijny
9.00 S. anim. „Rupert”
9.30 S. przygod. „Niezwyrodnicy Spiderman”
10.00 S. przygod. „Godzilla”
10.25 S. „Power Rangers”
10.55 Disco Polo Live
11.50 Państwo Hart - sezon łowiecki
13.35 „Garbus”
15.05 „Rok El Nino” - film dok.
15.30 Dzyżurny satyryk kraju
16.00 4 x 4
16.30 Informacje
16.45 Prognoza pogody
16.50 Idź na calość
17.50 S. obycz. „Jeziro marzeń”
18.45 S. „Ich trzech i dziewczyny”
19.40 Informacje

+ Kurier TV
20.05 S. obycz. „Zbuntowany Anioł”
21.00 Życiowa szansa
21.55 „Porwanie” - film
22.30 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
23.40 S. „Okrutne ulice”
0.30 S. „Opowieści z krypty”
1.00 Playboy
3.00 Muzyka na bis

7.00 Teledyski
8.00 Odjazdowe kreskówki
11.30 Beczka śmiechu
11.55 Gra w przeboje
12.25 S. sensac. „Medicopter”
13.15 S. komed. „W obcym mieście”
13.45 S. przygod. „Tajemnicza wyspa”
14.10 S. przygod. „Opowieści złotej małpy”
15.00 „Prawdziwi przyjaciele” - dramat
16.55 S. fantast.-nauk. „SeaQuest”
17.45 S. „Nie do wiary”
18.35 S. polic. „Komando „Malolat”
19.30 Gra w przeboje
20.00 W akcji - magazyn sensacji
20.30 S. przygod. „Tajemnicza wyspa”
21.00 „Gwieździsta noc” - komedia romant.
22.55 „Śmiertelny pościg” - film akcji
0.45 S. obycz. „Hotel”
1.35 S. polic. „Komando „Malolat”
2.25 „Nocne kłopoty” - thriller
3.55 „Szpital” - thriller
5.20 Teleshopping

7.00 S. młodz. „Droga do Avonlea”
8.00 V Max - magazyn motoryzacyjny
8.30 „Gepardy” - film dok.
9.30 S. anim. „Voltron”
10.00 S. młodz. „Droga do Avonlea”
11.00 S. przygod. „Przygody Rin Tin Tina”
12.00 S. obycz. „Ucieczka do raj”
13.00 S. dok. „Australijski podwodny świat”
14.00 V Max - magazyn motoryzacyjny
14.30 A kuku - program rozr.
15.00 „Wielka Stopa w Hongkongu” - komedia sensac.
17.20 S. obycz. „Lekarze z Los Angeles”
17.50 S. anim. „Różowa Pantera”
18.15 Dwa światy - reality show
18.45 Dziennik i informacje sportowe
19.05 „Prehysteria, czyli Park Jurajski we własnym domu 2”

- komedia sensac.
21.00 S. sensac. „Anioł ciemności”
21.55 S. SF „Pierwsza fala”
22.50 S. sensac. „System”
23.45 Drogówka - magazyn policyjny
0.15 „Ostatnia amerykańska dziewczica” - komedia obycz.
2.05 S. erot. „Erotic Confessions”
2.25 S. sensac. „Anioł ciemności”
3.00 Zmiana z czasu zimowego na letni
4.20 Muzyczny VIP

7.30 Tańce polskie
7.40 Wszystko o działce i ogrodzie
8.10 Agrolinia
9.00 Zwierzęta świata
9.30 Wiadomości
9.40 Prognoza pogody
9.45 Ziarno - program dla dzieci
10.10 Teleturniej komputerowy dla młodzieży
10.40 Walt Disney przedstawia
12.00 S. obycz. „Dziedzictwo”
12.45 Sekrety zdrowia
13.00 Podróżnik - magazyn podróżniczy
13.25 Miliard w rozumie - teleturniej
14.00 Wiadomości
14.10 Kobiety Białego Domu
14.20 Kronika Filmowa
14.45 Magazyn żeglarski
15.05 MŚ w jeździe figurowej na lodzie
16.20 Idźcie Przedwieśnie
16.40 Studio Orzech - magazyn muzyczny
17.05 Na wielkiej scenie
17.45 Wrzuc Jedynek!

18.00 Teleexpress
18.15 Gość Jedynki
18.30 Kochamy polskie seriale - teleturniej
19.00 S. młodz. „Piotrek zgubił dziadka oko, a Jasiek chce dożyć spokojnej starości”
19.30 Akademia IQ - program dla młodzieży
20.00 Wieczorynka
20.30 Wiadomości
20.50 Sport
20.55 Prognoza pogody
21.05 „Życie jest piękne” - film obycz.
23.05 Magiczny Alfabet Wspomnień Jerzego Gruzdy
0.15 Sportowa sobota
0.25 „Ucieczka z Kuby” - film sensac.
2.05 Noc internauty
3.00 Zmiana czasu z zimowego na letni
4.50 S. obycz. „Ojcowie i synowie”

BTV



20.00

Harley Davidson i Marlboro

Thriller, USA, 1991, reż. Simon Wincer, wyk.: Mickey Rourke, Don Johnson. Po powrocie do Los Angeles dwaj starzy przyjaciele, filozofujący włóczęga Harley i cowboj rodeo Marlboro doznają wielu przykrych niespodzianek. Gospodarz ich ulubionego baru informuje, że jego zakład przeżywa ostatnie dni, gdyż bank żąda zapłaty 2,5 mln za dzierżawę. Harley i Marlboro znaleźli jednak wyjście i sposób na zdobycie pieniędzy.

TV 3

20.15

Porwany

Film przygod., USA, 1995, reż. Ivan Passer, wyk.: Armand Assante, Des Braiden. Przygody patrioty szkockiego Alana Becka i jego nowego przyjaciela, który stracił spadek po ojcu, trwają. Tylko życie ich nie jest łatwe, gdyż muszą stale się ukrywać przed wojskiem angielskim jako podejrzani o morderstwo.

RTR



22.15

Mumia: książę Egiptu

Thriller, USA, 1998, reż. Russell Malcahy, wyk.: Jason Scott Lee, Lewis Lombard. Wielki faraon Amenhotep wydal swą córkę za cudzoziemca o imieniu Talas. Nowy książę Egiptu okazał się okrutnym i żądnym krwi czarnym magiem. W końcu Talas zostaje zamordowany, a miejsce jego spoczynku jest napiętnowane przekleństwem na wieki. Jednakże w dniu wielkiej parady planet Talas może ożyć, jeśli jego mogiła zostanie otwarta.

POLSAT

21.55

Porwanie

Dramat sensacyjny, USA, 1996, reż. Paul Schneider, wyk.: Maria Conchita Alonso, Michael Paul Chan. Szalony mężczyzna porwa autobus szkolny. Kobieta, która prowadzi pojazd, próbuje zapobiec tragedii...

TV ANONSE TV ANONSE TV ANONSE TV ANONSE TV ANONSE

